# KURJER ZACHODNI
»ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. | ROK XXI. | SOSNOWIEC, CZWARTEK, 30 STYCZNIA 1930 R. | Nr. 24.

Prenumerata z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 3.50 zł. (zagranica 6.50 zł.) | Konto czek. PKO. Warszawa—61.553. | Cena egzem. 15 groszy.


# Surową karę za nadużycia wyborcze

## przewiduje ustawa, uchwalona na wczorajszem posiedzeniu Sejmu.

WARSZAWA, 29.1. (PAT). Dzisiejsze plenarne obrady Sejmu rozpoczęły się o godzinie 11.15. W pierwszem czytaniu odesłano do komisji wojskowej ustawę o poborze rekruta, a do komisji skarbowej ustawę o przedłużeniu terminu przedawnienia rent i rat rentowych w byłym zaborze pruskim.

Po krótkiem przemówieniu sprawozdawcy posła Krzyżanowskiego, przyjęto w trzeciem czytaniu ustawę o dodatkowych kredytach na okres od 1 kwietnia 1929 r. do 31 marca 1930 roku.

Następnie poseł Olewiński (B. B.) w imieniu komisji skarbowej przedłożył ustawę o ujednostajnieniu terminów płatności państwowego podatku gruntowego i składek za przymusowe ubezpieczenie budowli od ognia w Powszechnym Zakładzie Ubezpieczeń. Termin pierwszej raty podatku gruntowego i wkładek za ubezpieczenia wyznaczony jest na kwiecień, druga zaś rata na przypaść 15 października i 15 listopada.

Ustawę przyjęto w drugiem czytaniu bez zmian.

### Ustawy podatkowe.

Zkolei poseł Żaczek (B. B.) referował ustawę o ulgach podatkowych dla kapitału. Ustawa ma zawiesić wymiar i pobór podatku od kredytu krótkoterminowego na czas nieograniczony, przyczem Rada ministrów miałaby prawo przywrócić ten podatek, gdy ulgi okażą się już zbędnemi. Ustawa ta ułatwia dopływ wkładów do instytucyj kredytowych. Przeżywamy obecnie fazę wielkiego odpływu wkładów. W niektórych państwach sąsiednich kapitały są wolne od podatków.

Poseł Diamand (P. P. S.) podkreśla, że reforma ustaw podatkowych jest rzeczą konieczną, lecz znamiennem jest, że reformę tę Rząd zaczyna od zwolnienia od podatków kapitałów, pomijając inne dziedziny, naprzykład podatek obrotowy lub dochodowy, które obecnie przedstawiają się tak, że najniższe dochody są najwyżej opodatkowane. Mówca oświadcza, że klub jego głosować będzie przeciwko ustawie. Referent poseł Żaczek zaznaczył, że Rząd liczy się z koniecznością reformy podatkowej wogóle. Pracuje nad reformą podatku obrotowego. Odpływ wkładów czyni jednak proponowaną ustawę rzeczą naglą. Ustawę przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.

### Ochrona swobody wyborów.

Poseł Lieberman referował wniosek 6 klubów lewicy i centrum w sprawie ustawy o ochronie swobody wyborów przed nadużyciem władzy urzędników. Komisja poczyniła nieznaczne zmiany w projekcie 6 klubów. W dotychczasowym stanie prawnym istnieje sankcja karna przeciwko urzędnikom, którzyby naruszyli czystość wyborów. Mówca zauważa, że niektóre jednak nie są objęte dotychczasowemi przepisami, dlatego trzeba było rozszerzyć ramy prawa materjalnego. Właściwe obostrzenie nastąpiło w karach dodatkowych, czyli w skutkach skazania.

W dalszym ciągu projekt wymienia pozbawienie czynnego i biernego prawa wyborczego przez 10 lat względnie 5 lat wraz z utratą piastowanych mandatów, następnie wydalenie ze służby państwowej i samorządowej z utratą praw, wynikających ze służby, i wreszcie pozbawienie prawa piastowania urzędów publicznych oraz wykonywania adwokatury i notarjatu. Oprócz tych kar projekt wprowadza szybsze postępowanie.

Referent podkreśla, że nie należy tego projektu pojmować, jako aktu zemsty, gdyż do już popełnionych nadużyć ustawa ta nie może się odnosić. Po omówieniu dalszych postanowień ustawy referent odpowiada na zarzuty, podniesione na komisji przez Rząd i posłów B. B., według których powinno się objąć tą ustawą przestępstwa nietylko urzędników, lecz wszystkich obywateli.

Poseł Seidler (B. B.) zauważa, że nowelizacja winna pójść w dwóch kierunkach: uchylić dzielnicowość, a ponadto zająć się ściganiem przestępstw wyborczych, w ustawodawstwie dotychczasowem nieuregulowanych, przez co mówca rozumie teror psychiczny. Dalej zaznacza, że ustawa wyjątkowa w zasadzie zawodzi. Wniosek zgłoszony uważa za akt niemiłosiernej i beznadziejnej niewiary w własne społeczeństwo, a więc niewiary nie tylko wobec zespołu urzędniczego, lecz także wobec małego człowieka w najmniejszym samorządzie, który, jako delegat, wchodzi w skład komisji wyborczej. Ustawodawca musi się kierować wielkim rozumem i spokojem i nie powinny grać w nim nerwy. Nastrojem chwili jest to, co cechuje obecne prace ustawodawcze Sejmu.

Mówca kończy oświadczeniem, że: — Czyny karygodne potępiać będziemy zawsze. Jesteśmy za nowelizacją ustawy o nadużyciach wyborczych, lecz podyktowaną spokojną rozwagą, obejmującą całokształt zagadnienia i wszystkie dzielnice. Głosować zaś będziemy przeciwko zgłoszonemu wnioskowi, jako wielkiemu aktowi niewiary we własne społeczeństwo.

Poseł Podoski oświadcza, że klub B. B. stał na stanowisku, iż nadużycia wyborcze powinny być karane i niema w tej Izbie ugrupowania, któreby hasło bezkarności głosiło. Ideałem naszym jako prawodawców powino być dążenie do unifikacji prawa w każdej dziedzinie i ten ideał powinien nam przyświecać również przy prawie karnem, a ta praca nie da się dokonać szybko. Dlatego klub nasz uważa za możliwe także skodyfikowanie prawa karnego w jednej określonej dziedzinie i wprowadzenie jednolitego ustawodawstwa, zabezpieczającego czystość wyborów. Mówca zaznacza dalej, że myśl tę wyraża jego wniosek. Przepisy są istotnie w opracowaniu komisji kodyfikacyjnej, która już przygotowała całokształt kodeksu karnego. Bierzemy odpowiedni rozdział i proponujemy wprowadzić go już w życie. Większość komisji czyni rzecz wręcz odwrotnie. Ujmuje tylko pewną część przepisów przeciwko nadużyciom wyborczym, popełnionym przez pewną kategorję obywateli nietylko urzędników, lecz i delegatów, zasiadających w komisjach wyborczych.

Mówca polemizuje dalej z wnioskiem 6 klubów i kończy oświadczeniem, że propozycje klubu B. B. dążą do kodyfikacji i unifikacji pewnej dziedziny prawa karnego. Nadajemy odnośnym przepisom takie brzmienie, aby można znieść ustawę w momencie, kiedy wejdzie w życie cały kodeks karny, opracowany przez komisję kodyfikacyjną.

### Poprawki BB. odrzucono.

Po przemówieniu posła Zahajkiewicza oraz posła Raczkiewicza (B.B.), który omawiał wniesione przez siebie poprawki, dyskusję ukończono. Po odrzuceniu wszystkich poprawek ustawę przyjęto w drugiem czytaniu.

Poseł Podoski sprzeciwia się trzeciemu czytaniu i, opierając się na regulaminie, prosi o 2-godzinną przerwę, zapowiadając wniesienie poprawek kompromisowych.

Marszałek uwzględnił to życzenie. Następnie uchwalono nagłość wniosku N. P. R. i innych klubów w sprawie przedłożonego przez Rząd scalania ustawy ubezpieczeniowej.

Pozostałe punkty porządku dziennego odłożono do następnego posiedzenia, poczem marszałek zarządził przerwę do godziny 15-ej.

Po przerwie poseł Podoski (B. B.) zgłosił do trzeciego czytania szereg poprawek. Przemawiali jeszcze posłowie Szypuła (fr. komun.) i sprawozdawca poseł Lieberman, który dopatruje się w tych poprawkach sprzeczności z powziętemi już uchwałami i prosi o odrzucenie tych poprawek.

W głosowaniu poprawki posła Podoskiego odrzucono i ustawę przyjęto w trzeciem czytaniu. Odczytano jeszcze wnioski i interpelacje.

Następne posiedzenie w piątek 31 stycznia o godz. 12 w południe. Na pierwszym punkcie porządku dziennego wybór wicemarszałka.

# 50 MILJONÓW ZŁOTYCH

## na popieranie budownictwa mieszkaniowego.

WARSZAWA, 29.1. (PAT). Dwudzieste pierwsze posiedzenie Senatu z dnia 29 stycznia 1930 r.. Ślubowanie senatorskie złożył senator Marchlewski, rektor U. J., który wszedł na miejsce zmarłego senatora Albrechta.

Z porządku dziennego spadły 3 punkty, a mianowicie projekt ustawy o zmianie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie wydawania Dziennika Ustaw, projekt ustawy o wypuszczenie trzeciej serji dolarówek i projekt ustawy o dodatkowych kredytach.

Następnie senator Schreiber (kl. żyd.) referował projekt noweli do ustawy o przyznawanie darów z łaski. Chodzi tu o zmianę tytułu ustawy, która odtąd ma brzmieć: ustawa o zaopatrzeniu osób szczególnie zasłużonych oraz o wyjątkowem zaopatrzeniu, nieopartem na innych tytułach prawnych. W związku z tem referent w imieniu komisji przedłożył rezolucję, wzywającą Rząd, aby przy wykonywaniu ustawy emerytalnej uwzględnił żądania pracowników państwowych, zwolnionych ze służby przed terminem, uprawniającym do emerytury. Projekt noweli oraz rezolucję przyjęto.

Izba przystąpiła do projektu ustawy, upoważniającej ministra skarbu do ulokowania 50 milj. zł. z rezerw kasowych w papierach wartościowych.

Sprawozdawca senator Szarski (B. B.) podkreślił, że ustawa ma na celu popieranie budownictwa mieszkaniowego. Pozwoli ona w formie zaliczki z rezerw kasowych przeznaczyć sumę 50 milj. zł., które zostaną zwrócone po zrealizowaniu pożyczki zagranicznej w sumie 100 milj. zł.

Senator Gross (P. P. S.) wita ustawę z uznaniem, ubolewa jednak, że została tak późno uchwalona, gdyż zgłoszona była w marcu ub. roku. W ten sposób jeden sezon budowlany został stracony. Mówca apeluje do Rządu, aby domagał się zezwolenia na zakup z rezerw kasowych papierów wartościowych do sumy, sięgającej 300 milj. zł. Projekt ustawy przyjęto bez zmian.

Wśród interpelacyj znalazła się interpelacja klubu ukraińskiego w sprawie nieprawidłowego urządzenia strzelnicy wojskowej pod Kołomyją. W związku z tem senator Kakuch (kl. ukr.) apelował do marszałka w sprawie odpowiedzi na interpelacje, na co odpowiedział marszałek, że jeżeli niema odpowiedzi w przepisanym terminie, to wysyła się ponaglenie, jednak marszałek zwraca uwagę na ogromną ilość interpelacyj, często w drobnych sprawach, co hamuje szybkość odpowiedzi.

Na tem Izba zakończyła obrady. Następne posiedzenie w sobotę, dnia 1-go lutego o godzinie 4-ej popołudniu.

# Teoretyczna nadwyżka w dochodach

## i sprawa podwyżki poborów urzędniczych.

WARSZAWA, 29-1 (Tel. wł.) Późnym wieczorem sejmowa komisja budżetowa debatowała nad ustawą skarbową na przyszły rok budżetowy.

Referent p. Krzyżanowski i min. Matuszewski stanęli na stanowisku, że dochody w budżecie są preliminowane zbyt optymistycznie, albowiem wobec spadku dochodów jesienią roku ubiegłego, nie jest rzeczą możliwą, aby takie dochody uzyskano, jak przewiduje preliminarz.

Teoretycznie nadwyżka w dochodach wynosi 122 milj. zł.

Klub narodowy z jednej strony, a z drugiej Ch. D., NPR. i PPS. zgłosiły wniosek o podwyższenie poborów urzędniczych o 5 proc. Przeciw temu wypowiedział się min. Matuszewski. Stronnictwa chłopskie nie godzą się na tę podwyżkę.

### O stanowisko wicemarszałka

PO P. MARKU.

WARSZAWA, 29-1. (Tel. wł.) W miejsce posła Marka z PPS., który ustąpił ze stanowiska wicemarszałka Sejmu B. B. chce wprowadzić p. Karola Polakiewicza. B. B. dotąd nie ma swego przedstawiciela w prezydjum Sejmu.

### Termin ratyfikacji

UMOWY POLSKO - NIEMIECKIEJ.

WARSZAWA, 29-1. (Tel. wł.) Traktat likwidacyjny polsko - niemiecki ma być ratyfikowany między 15 a 25 lutego. Traktat wejdzie pod obrady Reichstagu około 15 lutego, a następnie pod obrady Sejmu około 20 lutego.

# Dyktator Primo de Rivera ustąpił.

## Radosne manifestacje w Hiszpanji.

MADRYT, 29.1. — Dyktator Primo de Rivera zgłosił się wczoraj do króla wraz z ministrami skarbu i spraw wewnetrznych i złożył dymisje, chcąc uprzedzić niekorzystny dla siebie wynik okrężnej swojej depeszy do komendantów wojsk.

Konferencja z królem trwała przeszło godzinę, poczem król, uznawszy powody dymisji, **oddał misję tworzenia rządu komisarzowi Marokko, gen. Berangeerowi.**

Dowódcy wojskowi poszczególnych prowincyj zapytani przez Primo de Riverę o celowości dalszego trwania jego dyktatury, odpowiedzieli prawie jednogłośnie, że w sprawie tej może być miarodajną wyłacznie decyzja króla. W kołach politycznych panuje przekonanie, że król w tym wypadku będzie musiał powziąć ostateczną decyzję. W całym kraju panuje spokój, armja zaś nie wykazuje żadnych skłonności do gwałtownych i krwawych wstrząsów. Również i organizacje robotnicze nie zamierzają brać udziału w jakichkolwiekbądź próbach zamachu.

MADRYT, 29.1. — Do wiadomości publicznej przeniknęły narazie niektóre tylko **szczegóły okoliczności**, które spowodowały ustąpienie dyktatora Primo de Rivery.

Od kilku już dni w związku z awanturami na uniwersytecie w Madrycie zanosiło się na rozruchy na uniwersytetach w Barcelonie, Sevilli, Granadzie i Salamance.

Poza tem z szeregu prowincyj nadeszły wiadomości **o przygotowaniu przeciwko dyktaturze ruchawki, która objąć miała szerokie warstwy ludności i wojsko.**

W Kadyksie wylądował znany lotnik hiszpański major Franco, który przywiózł wojskowemu gubernatorowi Andaluzji Don Carlosowi instrukcje dla zorganizowania ogólnego powstania garnizonów wojskowych.

Po posiedzeniu gabinetu Primo de Rivera udał się wraz z ministrem spraw wewnętrznych do króla i domagał się **aresztowania Don Carlosa, szwagra królewskiego i komendanta** Kadyksu. Gdy król stanowczo odmówił, wówczas Primo de Rivera wręczył mu prośbę o dymisję.

W ciągu dnia dzisiejszego ma się pojawić ostatnie orędzie do narodu hiszpańskiego, w którem Primo de Rivera ma się **usprawiedliwić ze swych rządów.**

Ustąpienie dyktatora zaskoczyło zupełnie ludność Madrytu.

Dodatki nadzwyczajne pism zostały natychmiast rozchwytane. Ulicami przeciągały pochody studentów, które **radośnie manifestowały z powodu upadku dyktatury.**

Studenci podpalili kiosk dziennika „El Debate" oraz wybili liczne szyby w restauracjach i kawiarniach. Manifestantów rozpędziła policja.

Nie bez znaczenia pozostaje fakt, **że misję utworzenia nowego gabinetu powierzono Berenguerowi, który dał się poznać jako zacięty osobisty wróg Primo de Rivery.**

Nowy premjer liczy obecnie 56 lat i uchodzi za bardzo zdolnego polityka. Po porażce wojsk hiszpańskich w wojnie z Riffenami pod Melilą, stanął na czele armji hiszpańskiej, dokonał pacyfikacji Maroka, ukoronowanej zajęciem Tetuanu..

Nowy gabinet **ma się składać przedewszystkiem z osób cywilnych.** Wśród kandydatów do poszczególnych tek wymieniają Matosa jako ministra spraw wewnętrznych, gen. Saro, jako ministra wojny i Ventozę na stanowisko ministra finansów.

Stworzone przez Primo de Riverę **zgromadzenie narodowe ma być rozwiązane.**

PARYŻ, 29.1. (AW). Rządy Primo de Rivery w Hiszpanji trwały ponad 6 lat, mianowicie od 13 września 1923 roku, kiedy generał Primo de Rivera ogłosił manifest, w którym omówił walki w Maroku, jak również poruszył kwestje, dotyczące stosunków wewnętrzno - politycznych. Król Alfons powierzył wówczas sprawowanie rządów dyktatorskich Primo de Riverze. Z chwilą wprowadzenia dyktatury ustawa konstytucyjna z r. 1876 przestała obowiązywać. W r. 1926 Primo de Riverze udało się, w ścisłej współpracy z Francją zlikwidować powstanie marokańskie. Primo de Rivera mimo swych niewątpliwych zasług nie zjednał sobie popularności i sympatji ze względu na daleko idące ograniczenia wolności słowa i likwidację praw konstytucyjnych.

W ostatnich czasach zarówno wśród ludności cywilnej, jak i w garnizonach wojskowych rosło niezadowolenie przyczem coraz znaczniejsze odłamy społeczeństwa i armji grupowały się dokoła żywiołów liberalnych z b. premjerem Sanchez Guerją na czele. Ostatnie załamanie gospodarcze oraz spadek peseta jeszcze bardziej wzmogły akcje przeciw dyktatorowi, który w końcu zmuszony został podać się do dymisji.

## Odebrała sobie życie,

### BO NIE ZOSTAŁA MISS POLONIĄ.

WARSZAWA, 29-1. (Tel. wł.) Dziś rano odebrała sobie życie Irena Wierzbicka, licząca lat 22. Pisma wieczorne donoszą, że powodem samobójstwa była depresja psychiczna, gdyż samobójczyni nie została wybrana miss Polonią.

## Precz z wódką!

### HASŁO CORAZ POPULARNIEJSZE.

WARSZAWA, 29-1. (AW.) W Polsce idea prohibicji znajduje coraz większą ilość zwolenników. Obecnie mamy prohibicję w 197 gminach wiejskich i w jednej (Pruszkowie) miejskiej. W lutym rb. urządzony będzie tydzień prohibicji, w 21 gminach wiejskich zaś zgłoszono wnioski o wprowadzenie zakazu sprzedaży alkoholu.

# Bez pieniędzy niema germanizacji.

## Słuszne uwagi francuskiego publicysty.

PARYŻ, 29-1. (PAT.) W dzienniku „La Victoire" Georges Bienaime omawia niedawne wystąpienie pangermanistów oraz odpowiedź, daną przez Hindenburga na ich protesty z powodu izolowania Prus wschodnich, istnienia korytarza pomorskiego i rzekomego zagrabienia Górnego Śląska.

Prezydent Hindenburg miał odpowiedzeć, że należy najpierw wyczerpać wszystkie sposoby pokojowe w celu polubownego rozstrzygnięcia sprawy korytarza, i miał — według relacji agencji Wolffa — oświadczyć, że popierać będzie wszelkiemi środkami dążenia do okazania poparcia prowincjom wschodnim, znajdującym się obecnie w trudnej sytuacji.

To ostatnie — zaznacza Bienaime — jest słuszne, gdyż ostatecznie chodzi głównie o pomoc pieniężną. Germanizm, który ma być tak potężnym na wschodzie i tak mocno tam zaszczepiony, musi być sztucznie podtrzymywany przy pomocy licznych miljardów. Nacjonaliści pruscy czują doskonale, jak sztuczna jest germanizacyjna praca na wschodzie i dlatego właśnie przybierają postać wojowniczą, starając się skompromitować rząd Rzeszy groźnemi manifestacjami. Podobne metody, przypominające czasy Bismarcka, pozostają stałą groźbą dla pokoju w Europie.

# Hugenberg rozdziera szaty

## nad „niedolą" Niemców.

BERLIN, 29-1. (PAT.) W wywiadzie udzielonym prasie nacjonalistycznej, na temat rokowań haskich przewodniczący frakcji niemiecko - narodowej poseł Hugenberg wyraził się o umowie warszawskiej w sposób następujący:

— W umowie likwdacyjnej z Polską zrzekli się Niemcy wielkich wartości materjalnych. Wysokość ofiar niemieckich oceniają ze strony fachowej okrągło na 2 miljardy marek. Właśnie ze względu na palący stan niedoli, w jakiej znajduje się wschód niemiecki, zrzeczenie się to budzi w nas rozgoryczenie i oburzenie. Przy pomocy 2 miljardów marek bowiem możnaby w znacznej mierze ulżyć niedoli wschodnich Niemiec. Zawarte w umowie postanowienia stanowią stan niemożliwy do przyjęcia. Czyż nie jest to, mimo ustawicznych zaprzeczeń, Locarno Wschodnie?

# W czerwonej mordowni

## wieczne niepokoje.

RYGA, 29-1. Prasa sowiecka w dalszym ciągu zamieszcza wiadomości o masowym terorze włościan przeciwko agronomom sowieckim, kierującym akcją kolektywizacji rolnictwa oraz rekwizycją żywego inwentarza u włościan. We wsi Trostaniec w okręgu Tulskim grupa włościan napadła na agronomów Balińskiego i Armatiuka, których śmiertelnie zraniono strzałami rewolwerowemi.

RYGA, 29-1. „Prawda" donosi, że sąd sowiecki w Tambowie skazał na karę śmierci duchownych prawosławnych Rymarewa, Sładkopiewcewa i Czubryna. Oskarżono ich o organizację buntu przeciwko Sowietom podczas przeprowadzania rekwizycji zbożowej włościan. Gdy milicja sowiecka aresztowała duchownych zebrał się tłum ludności, który wtargnął do lokalu sowietu, aby wyzwolić aresztowanych. Rozruchy stłumił specjalny oddział wojsk GPU.

# Pchnął nożem kolegę

## za kilka kleksów na zeszycie.

ŁÓDŹ, 29-1. Łódź była dzisiaj widownią potwornego morderstwa.

Według dochodzeń, okoliczności tej zbrodni są następujące: przy ul. Konstantynowskiej 72 odbywają się wykłady wieczornego kursu dokształcającego, na które m. in. uczęszczali 14 letni Władysław Góral, syn dozorcy oraz 15-letni Eugenjusz Maliszewicz.

W czasie lekcyi uczniowie poprzeczali się z sobą. Góral umaczał pióro w kałamarzu Maliszewicza, co go tak zdenerwowało, że popchnął kolegę na ziemię. Góral upadając zrobił kilka kleksów w zeszycie Maliszewicza.

Maliszewicz, nie mogąc wyskrobać plam, zaprzysiągł zemstę swemu koledze. W czasie następnych lekcyj zachowywał się jednak spokojnie, nie zdradzając wrogich zamiarów wobec kolegi.

Po wyjściu ze szkoły w bramie rzucił się Maliszewicz na znacznie słabszego od siebie Górala i kopnął go w brzuch. Góral począł wzywać pomocy, wówczas Maliszewicz błyskawicznym ruchem wyciągnął nóż sprężynowy, zadając nim koledze dwa ciosy w piersi.

Góral stracił przytomność, zalewając się krwią.

Uczniowie, oburzeni zbrodniczym postępkiem Maliszewicza, chcieli go na miejscu osądzić. Nadbiegli jednak sąsiedzi, którzy chłopców uspokoili i wezwali policję.

Na policji Maliszewicz zupełnie spokojnie opowiedział o okolicznościach zbrodni, oświadczając, iż musiał zemścić się na Góralu za poplamienie mu zeszytu. W czasie doprowadzania go do komisarjatu Maliszewicz rzucił po drodze nóż, gdyż myślał, że brak krwawego narzędzia zbrodni wpłynie na zmniejszenie odpowiedzialności karnej.

Stan rannego Górala jest beznadziejny.

## Kronika polityczna.

WARSZAWA, 29-1. (AW.) Wczoraj prezes klubu BB. płk. Sławek odbył dłuższą konferencję z premjerem Bartlem, a następnie został przyjęty przez marsz. Piłsudskiego. Konferencje te stały w związku z obecną sytuacją, wytworzoną w czasie obrad na budżetem w Sejmie.

WARSZAWA, 29-1. (AW.) Dziś premjer Bartel przyjął o godz. 11 pp. Żuławskiego i Stańczyka, którzy delegowani zostali przez Centralną komisję związków zawodowych do przedstawienia p. premjerowi postulatów robotniczych. O godz. 11.30 premjer Bartel przyjął wiceministra Wysockiego, o g. 12 prezesa Banku Gospodarstwa Krajowego gen. Góreckiego, o godz. 13 zaś prezesa Najwyższego Trybunału Administracyjnego Różyckiego.

WARSZAWA, 29-1. (AW.) P. Prezydent Rzplitej podpisał dziś nominację komisarza Rządu na miasto st. Warszawę, którym mianowany został dotychczasowy naczelnik wydziału bezpieczeństwa M. S. W. Kawecki.

## Z Kuratorjum krakowskiego

### USTĄPIŁ DR. PRZYJEMSKI.

KRAKÓW, 29-1. (AW.) Wicekurator szkolny dr. Przyjemski złożył dziś na ręce kuratora krakowskiego Kupczyńskiego prośbę o zwolnienie go ze stanowiska naczelnika wydziału prezydjalnego krakowskiego kuratorjum. Powodem rezygnacji ma być zajście, jakie miało miejsce na ostatnim zjeździe naczelników wydziałów prezydjalnych i wizytatorów szkół średnich w Warszawie.

## Zapowiedź zjazdu

### NAUCZYCIELI - POLONISTÓW.

WARSZAWA, 29-1. (AW.) W myśl uchwały pierwszego ogólno - polskiego zjazdu nauczycieli - polonistów, który się odbył w Warszawie w roku 1924, projektowany jest w roku bieżącym drugi tego rodzaju zjazd. Z inicjatywy zarządu głównego Stowarzyszenia nauczycieli szkół średnich i wyższych powołano komitet organizacyjny, który ma się zająć zaproszeniem komitetu honorowego i zorganizowaniem komitetu głównego. Zjazd ma się odbyć w czerwcu rb. i w związku z obchodem 400 rocznicy Kochanowskiego będzie poświęcony wyłącznie zagadnieniom programu i metodyki nauczania języka polskiego.

## Wyrok śmierci

### WE LWOWIE.

LWÓW, 29-1. We wtorek w południe zapadł w Sądzie okręgowym karnym we Lwowie przed trybunałem przysięgłych wyrok na potwornego mordercę handlarza drzewa Piotra Iwacha, który w jesieni ub. roku na tle porachunków pieniężnych pozbawił życia w sposób skrytobójczy przy pomocy młotka, bogatą wdowę Katarzynę Łuczyńską. Na zasadzie werdytku przysięgłych, Iwach skazany został na karę śmierci przez powieszenie.

## Para Robinsonów

### NA BEZLUDNEJ WYSPIE.

NOWY JORK, 29-1. Amerykański lotnik-sportowiec E. Macdonald zauważył podczas przelotu nad bezludną wyspą Charles, położoną w pobliżu równika w archipelagu Galapagos, dwoje ludzi, dających mu rozpaczliwe znaki.

Nowoczesnymi Robinsonami okazali się dr. Riter i jego małżonka, pochodzący z Berlina. Obojgu podczas katastrofy okrętowej przed kilku miesiącami udało się dopłynąć do bezludnej wysepki i uratować życie.

## 102 dzieci

### ZATRUTYCH DYMEM.

KOWNO, 29-1. W żydowskim sierocińcu w Kownie wybuchł pożar, który zniszczył cały gmach. Wśród dzieci powstała ogromna panika i tylko bohaterskim wysiłkom strażaków udało się wyratować 150 dzieci, z pośród których 102 zatruło się niebezpiecznie dymem. Jedno dziecko zmarło już wskutek zatrucia.

Sierociniec żydowski w Kownie zbudowany był za pieniądze żydów amerykańskich i utrzymywany przez nich.

# O czem nie mówi się w Londynie.

## Polska a niemieckie zbrojenia na morzu.

Po długiem, szczegółowem przygotowaniu zebrali się ostatnio w Londynie przedstawiciele pięciu potęg morskich świata, Anglji, Francji, Japonji, Stanów Zjednoczonych i Włoch na konferencję w sprawie ograniczenia zbrojeń morskich. Jeśli zajrzymy za kulisy konferencji, dojrzymy łatwo — poza gładkim frazesem — długi szereg sprzecznych poglądów, sprzecznych ze sobą interesów Anglji i Ameryki, Francji i Włoch.

Poza splotem rozbieżnych interesów pozostają jeszcze sprawy zasadnicze, a więc zasada traktowania zbrojeń morskich łącznie ze sprawą rozbrojenia na lądzie i w powietrzu. —teza wysunięta przez Francję, a zrozumiała najzupełniej, jeśli się zważy, że bezpieczeństwo granic własnych traktować można jedynie jako zbiorowisko czynników, uzależnionych przedewszystkiem od położenia geograficznego.

Prace konferencji będą mozolne i długie. Polska zwróci na to niewątpliwie pilną uwagę, choć sama udziału w konferencji nie bierze. Nie może bowiem zapominać ani na chwilę, iż gdy największe potęgi morskie świata głowią się nad dobrowolnem ograniczeniem swych zbrojeń morskich —jednocześnie u boku jej, zdaje się wyrastać nowa potęga.

Nową tą potęgą na morzu stać się mogą niebawem „rozbrojone" przez traktat Wersalski Niemcy, których budżet marynarki wojennej wyrósł w czterech latach ostatnich do 200 miljonów marek w stosunku rocznym Jeśli się zważy, że sumy te, o połowę zaledwie niższe od budżetów przedwojennej marynarki cesarstwa niemieckiego, zaspakajać mają potrzeby „zredukowanej" przez traktat (do 100 tys. tonn i 16.500 ludzi) floty gdy przed r. 1913 sumy dwa i ćwierć raza zaledwie wyższe wystarczały na utrzymanie marynarki, złożonej z 1.400.000 tonn i 73.000 ludzi, — rodzić się muszą pytania naprawdę niepokojące, tembardziej, gdy wiemy, że budżet roku ostatniego podwoił się w stosunku do r. 1924, a tonnaż marynarki Rzeszy nie zwiększył się w tym czasie zupełnie.

Te bowiem miljony marek idą na budowę otoczonego najściślejszą tajemnicą pancernika „A", który groźnym ma być — ze względu na swą nowoczesność — nawet dla państw sojuszniczych. Idą dalej na budowę drugiego z kolei pancernika „B". Idą wreszcie na budowę spuszczonego na wodę w r. ub. krążownika typu „Königsberg". W ten sposób „ograniczone" przez traktat Niemcy dążą do zastąpienia swych dawnych jednostek bojowych najbardziej nowoczesnemi, zachowując pozornie ramy ograniczeń traktatowych.

Jednocześnie z tajnego memorjału gen. Groenera dowiaduje się świat cały, że ów wysiłek morski powojennych Niemiec ma na celu posiadanie tak silnej floty, by flota ta zapewnić mogła Rzeszy niepodzielne panowanie na wodach Bałtyku, by w przyszłej wojnie z Polską mogła odnieść bezwzględne nad swą przeciwniczką zwycięstwo.

Nie chcemy tu wyolbrzymiać bynajmniej gróźb, zawartych w słynnym owym memorjale, ale nawet traktując go jako cenne ze wszechmiar ostrzeżenie, dorzucić pragnęlibyśmy doń głos wybitnego publicysty francuskiego, p. J. Bainville, który stwierdza, że połączone floty Niemiec i Z. S. R. R. mogą każdej chwili zagrozić całkowitą blokadą Polsce i państwom bałtyckim.

Głos ten obok ostatniego przemówienia znanego hakatysty berlińskiego, p. v. Hötzscha. który mówiąc o rzekomej „bezsensowności" t. zw. „korytarza Pomorskiego", domagał się odebrania ziem „zrabowanych Niemcom przez Polskę", — winien zwrócić nie naszą tylko uwagę na zagadnienie rzekomo „rozbrojonych Niemiec".



# Domki robotnicze na własność

### DONIOSŁEGO ZNACZENIA PROJEKT ROZWIĄZANIA PROBLEMU BUDOWLANEGO W ZAGŁĘBIU.

Na walnem zebraniu Izby przemysłowo-handlowej w Sosnowcu w ub. wtorek wiceprezes Izby **inż. J. Przedpełski** w dłuższem przemówieniu omówił akcję budowlaną inicjowaną przez „ubezpieczalnie".

Zakłady ubezpieczeń społecznych posiadają nagromadzone znaczne kapitały, dochodzące do sumy **około 150 miljonów złotych.** W statutach tych zakładów powiedziane jest, że 20 proc. sum kapitalizowanych ma być lokowane w nieruchomościach. W roku bieżącym Ministerstwo pracy i opieki społecznej przeznaczyło na budowę domów 36 miljonów złotych, z czego na miasta w Zagłębiu przypada 8 miljonów złotych, (6 miljonów na domy robotnicze i 2 miljony na domy dla pracowników umysłowych). Ministerstwo zdecydowało, aby domy budowały ubezpieczalnie, w formie bloków (koszar) a to ze względu na drożyznę placów. Kalkulacja tak wybudowanych domów przedstawia się w ten sposób, że czynsz od izby wyniesie 30 — 35 zł. miesięcznie. Jest to stanowczo za wysoki czynsz.

Ubezpieczalnie powinny czuwać, aby nie było ryzyka w lokowanych przez nie kapitałach ubezpieczonych. Sama myśl użycia kapitałów znajdujących się w ubezpieczalniach jest b. dobrą i godną uznania. Ale w koncepcji proponowanej przez Ministerstwo istnieje błąd. Nie ulega wątpliwości, że przy tak wysokim czynszu pojawią się **trudności w ściąganiu komornego.** I to będzie psychologicznie zupełnie zrozumiałe, ponieważ robotnik uważając, że mieszka w domu państwowym, w razie kryzysu, bezrobocia nie będzie się kwapić z płaceniem czynszu. Ubezpieczalnia znajdzie się w trudnem położeniu niemożności ściągnięcia należności i **jej dochód z tych domów stanie pod znakiem zapytania.** Zresztą doświadczenie z Wiedniem, gdzie wybudowano wspaniałą kolonję robotniczą, a obecnie lokatorowie nie chcą płacić komornego, dostatecznie potwierdza te obawy.

Budowa domów mieszkalnych w dużych blokach, w formie wielkich skupień nie ma uzasadnienia. Obecnie budownictwo idzie w kierunku **budowania małych domków,** co z punktu widzenia sanitarnego, hygjeny jest znacznie praktyczniejsze. Budowanie wedle pierwotnego projektu nosiłoby wszelkie cechy etatyzmu.

Przy omawianiu kwestji głodu mieszkaniowego trzeba stwierdzić, że głód ten nie wzrósł w tym stopniu naprzykład w Sosnowcu, jak w innych osiedlach przemysłowych. I w związku z tem przemysł węglowy wysunął inną koncepcję: budowania domów przy użyciu pieniędzy z „ubezpieczalni".

Przemysł węglowy zwrócił się do Ministerstwa pracy i opieki społecznej, aby wypożyczono mu kilka miljonów złotych, a przemysł daje swoje **place,** na których wybudowane zostaną domki robotnicze i dla pracowników umysłowych **na własność.** Pozatem niektóre zakłady przemysłowe mogłyby dostarczyć wodę i prąd elektryczny.

Po pewnych pertraktacjach Rząd **okazał się skłonny do uwzględnienia tej koncepcji.** Powstały następnie pewne trudności natury formalnej, które ostatecznie dało się usunąć i poglądy zostały na tę kwestję uzgodnione. Wedle tej uzgodnionej koncepcji, sprawa budowy przedstawiać się będzie następująco: Zakłady przemysłowe odczuwające brak mieszkań dla robotników zgłaszają propozycję ofiarowania placów pod domki 4, 6 i 8 izbowe; ubezpieczalnia buduje, jednocześnie dając przyrzeczenie, iż domki oddaje zakładom przemysłowym, które będą je wydzierżawiały lub dawały na własność na spłatę robotnikom. Spłaty trwałyby od 15 — 25 lat. Przy szczegółowej kalkulacji skonstatowano, że robotnicy przy nabywaniu domków na własność, **płaciliby mniejsze raty, aniżeliby wyniósł czynsz w domach koszarowych,** wedle pierwotnej koncepcji. O ileby chciał ktoś spłacić w w ciągu 15 lat, wówczas rata miesięczna wyniosłaby tyle ile czynsz w domu koszarowym (30 zł. od izby miesięcznie). P. minister Prystor i dyrektor departamentu koncepcję te przyjęli, przyczem podkreślić należy, że odnieśli się do niej nader życzliwie nie zajmując zupełnie stanowiska etatystycznego.

Rozwiązanie takie jest z wielu względów b. dobre. Przedewszystkiem pieniądze ubezpieczalni cyrkulują, mając **pełną gwarancję zakładów przemysłowych.** Ubezpieczalnie nie potrzebują utrzymywać **ogromnego sztabu administracyjnego,** a w dalszym ciągu narażać się robotnikom w razie jakichkolwiek kryzysów, lub sporów czysto lokatorskich. Przy tej koncepcji robotnik może zarabia najwięcej: **z lokatora niezbyt wielkim trudem może się stać właścicielem,** otrzymuje lepsze warunki egzystencji, bardziej hygieniczne, ma możność **zaoszczędzenia dość znacznej sumy** (koszt domu 16.000 zł.). Państwo zarabia również, ugruntowuje bowiem w ten sposób **spokój społeczny,** zwiększa ilość posiadaczy. Również i dla przemysłu jest to b. dobre, ma bowiem kolonje robotnicze obok zakładów, a robotnik nie musi przychodzić z odległych stron do pracy.

Oczywiście kalkulacja domków tych wypadnie niedrogo tylko wówczas o ile domki budowane będą przez zakłady. I ten pogląd zarówno p. minister, jak i p. dyrektor departamentu podzieli w całości.

Na Zagłębie Dąbrowskie w tym roku przeznaczone zostało 8 miljonów zł. Prawdopodobnie w pierwszym roku część tych pieniędzy przeznaczona zostanie na budowę domów koszarowych. Rząd chce wydać te pieniądze, aby ożywić ruch budowlany. I bardzo możliwe, że w tych miastach (Sosnowiec, Będzin, Dąbrowa) część takich mieszkań jest potrzebna. Zarówno jednak p. minister jak i dyrektor departamentu oświadczyli że o ile inne zakłady zgłosiłyby chęć budowania domków robotniczych i ofiarowały place to znalazłyby się pieniądze poza owymi 8 miljonami zł. Tow. „Saturn" otrzymuje pieniądze poza owymi 8 miljonami. Ubezpieczalnie na domy koszarowe, dużo dać nie mogę, byłoby to bowiem zbyt ryzykowne. Lokowanie pieniędzy w domkach małych miałoby charakter kredytu długoterminowego. Jasną jest również rzeczą, że przy koncepcji domków małych można znacznie więcej w przyszłości lokować kapitałów „ubezpieczalń", które 20 proc. mają lokować w nieruchomościach a 35 proc. w różnych imprezach.

---

Po przemówieniu inż. J. Przedpełskiego, wysłuchanego z najżywszym zainteresowaniem, wywiązała się krótka dyskusja, w której wszyscy radcowie opowiadali się za koncepcją budowania małych domków na własność, a przeciwko budowaniu wielkich gmachów koszarowych.

Nadmienić tutaj trzeba, że ogół robotniczy powitał z ogromną radością projekt budowania domków na własność, okazując zarazem tą sprawą wielkie zainteresowanie.

# Nacjonalizacja lekarzy

### W PAŃSTWIE SOWIETÓW.

Donoszą z sowietów, iż władze powzięły szereg zarządzeń w kierunku znacjonalizowania lekarzy. Z chwilą, gdy ta zmiana wejdzie w życie, nikt nie będzie potrzebował płacić za zabiegi, o które się zwróci do lekarza, za to jednak żaden pacjent nie będzie posiadać prawa wyboru swego lekarza. Wszyscy lekarze będą urzędnikami opłacanymi przez państwo. Istniejące jeszcze kliniki prywatne oraz pacjenci prywatni będą skasowani już w ciągu lutego.

Na podstawie tego planu państwo sowieckie posiadać będzie monopol pielęgnowania chorych przez lekarzy powiatowych czy też pracujących w zakładach przemysłowych; lekarze ci będą obowiązani do posłuszeństwa swej władzy, a na wypadek oporu będą przenoszeni bez żadnego uprzedzenia z miasta do miasta.

# Rozejm celny

### I JEGO DALSZE LOSY.

W styczniu r. b. Rada Ligi Narodów miała się zająć dalszym biegiem sprawy rozejmu celnego. Ostatecznie postanowiono zwołać konferencję ekonomiczną na dzień 17 lutego rb.

W związku z tem korespondent genewski dziennika „La Journee Industrielle" stwierdza, iż w siedzibie Ligi wszyscy zdają sobie sprawę, że rozejm celny nie udał się. („Chacun reconnait l'avortement de la treve").

Na temat powyższy wspomniany dziennik pisze:

„Liga Narodów wyciągnęła z przebiegu sprawy rozejmu celnego pierwszą naukę, zmieniając nazwę konferencji, zwołanej obecnie na dzień 17 lutego do Genewy. Dokumenty urzędowe Ligi Narodów w tej sprawie nie mówią już o „konferencji w celu zawarcia rozejmu celnego", lecz o „konferencji przedwstępnej delegatów, przewidzianej przez rezolucję X zgromadzenia Ligi (§ 2-i) o działalności ekonomicznej Ligi Narodów". Tytuł jest nieco długi i mało praktyczny, ale przyjęcie tej nazwy oznacza już pewną zmianę poglądów. I to narazie należy podkreślić".

Inaczej mówiąc, konferencja lutowa będzie przedwstępną i nie będzie się zajmowała zawarciem konwencji o rozejmie celnym.

# Sensacyjne aresztowania

### WŚRÓD B. PRACOWNIKÓW PWK.

Wielkie wrażenie wywołało w Poznaniu aresztowanie w miejscowości Ołowo (w pow. Poznańskim) właściciela wielkiego przedsiębiorstwa budowlanego w Poznaniu inż. Stanisława Wilińskiego i jego żony Gilgominy z domu Kleinówny i w Poznaniu inżyniera dyrekcji P. W. K. Oppeln-Bronikowskiego i urzędnika P. W. K. Leona Ratajczaka pod zarzutem oszukańczych manipulacyj na szkodę P. W. K. Dzięki wielkim wpływom inż. Bronikowskiego przedsiębiorstwo Wilińskiego otrzymało najwięcej robót inżynierskich z P. W. K. Oferty tego przedsiębiorstwa były pozornie najniższe, następnie jednak dodatkowe należności podrażały w wysokim stopniu roboty Wilińskiego. Niezależnie od tego, kiedy inż. Wiliński zaskarżył P. W. K. o wypłacenie reszty należności przez niego wykazanych okazało się, że rachunki tej firmy były nierzetelne, wystawiane bowiem na większe sumy, niż w rzeczywistości się należało, mianowicie dopisywano fikcyjne godziny nadliczbowe robotników, do czego właśnie pomagały potwierdzenia Bronikowskiego i Ratajczaka. Na Bronikowskiego już od pewnego czasu patrzono podejrzliwie, rzucał się bowiem w oczy jego wystawny tryb życia, na jakią pensja w P. W. K. nie mogła mu pozwalać.

# „Dokoła Bartel".

W warszawskim teatrzyku „Qui pro quo" publiczność bawi się wesoło na ostatniej rewji pióra Hemara i Tuwima pt. „Dokoła Bartel". Treścią tej rewji jest ostatnia zmiana rządu. Przytaczamy niżej prolog tej rewji, przedstawiający ciągłe przyjazdy i odjazdy prof. Bartla, który pod koniec już nie opuszcza dworca i tylko ciągle się wita, by zaraz pożegnać się.

---

„Po maju po maju — deszczyk i rosa,
Ostawił Marszałek na [illegible] Witosa.
Wziął się stąd
Nowy rząd,
Nową kartę
Zaczął Bartel.
Jak Bonaparte
Ruszał on do walki, evoe Bartel!

Jednemu to nie w smak, drugiemu [illegible]
Gruchnęło po kraju [illegible] odchodzi!"
Wziął się stąd
Nowy rząd.
Trochę rządził.
Trochę błądził.
Trzeba zmienić wartę
I znów się zaczęło „dokoła Bartel".

Profesor się spisał, bo któżby wątpił?
Aż kiedyś miał dosyć i znów ustąpił.
Wziął się stąd
Nowy rząd,
Robił, co mógł.
Lecz nie pomógł.
Polityczny kartel
Znów zaczął tańcować „dokoła Bartel".

Powrócił pan Bartel i znów nas rzuci,
A potem napewno znowu powróci.
Będzie stąd
Z Bartlem rząd.
Potem nowy,
Bezbartlowy,
I znów wróci Bartel,
I tak już bez końca „dokoła Bartel".

---

### CO TO JEST SJONISTA?

W tymże „Qui pro quo" tak powiada jarossy o sjonistach:

— Sjonista jest to taki żyd, który za pieniądze drugiego żyda wysyła trzeciego żyda do Palestyny.

# Dzień Katowic

### W DZISIEJSZYM RADIO-PROGRAMIE.

**KATOWICE, 30 Stycznia.**

**(Całkowity program tego dnia transmitują z Katowic wszystkie polskie stacje nadawcze).**

11.20 — Dr. Ludwik Regorowicz, Naczelnik wydz. Oświecenia Publicznego Woj. Śl.: „Rozwój szkolnictwa polskiego na Śląsku w okresie dziesięciolecia Niepodległości".
11.35 — Transmisja lekcji języka polskiego ze Szkoły Powszechnej im. Ks. Piotra Skargi w Katowicach.
11.58 — Sygnał czasu (z Warszawy).
12.00 — Koncert popularny z udziałem zespołu instrumentalnego Polskiego Radja w Katowicach oraz solistów.
PROGRAM: 1) Polonez staropolski. 2) Tymolski: Hej z góry, 3) Moniuszko: „Bajka" — uwertura, 4) Pieśni ludowe śląskie (Helena Reutt — śpiew), 5) Różycki: Walc z op. „Casanova", 6) Kopystyński: Wieniec melodji polskich, 7) Szopowicz: Piosenka, 8) Lewandowski: Mazur, 9) Niewiadomski: Fantazja na tematy pieśni, 10) Moszkowski: Tańce hiszpańskie, 11) Brzeziński: Obertasy 12) Pieśni ludowe śląskie (Helena Reutt — śpiew), 13) Wroński: Kołysanka 14) Konopasek: Polonez, 15) „Trojak"— taniec śląski.
14.00 — Przerwa.
16.00 — Komunikaty Polskiego Związku Zrzeszeń Gospodarczych Woj. Śl. oraz komunikat Teatru Polskiego.
16.15 — AZOT — „Jak Chorzów pracuje aby ziemie polskie niosły plon obfity" Transmisja z Państwowej Fabryki Związków Azotowych w Chorzowie. Przebieg produkcji: a) Elektrownia, b) Karbidownia, c) Produkcja płynnego powietrza, d) Azotniakownia, e) Fabryki chemiczne (amonjaku kwasu azotowego, azotanu amonowego i pochodnych nawozów saletrzanych). Przy mikrofonie inż. Stanisław Nitsch — dyr. Ludwik Brzezowski i sekret. generalny Jerzy Płoński.
16.35 — Andante z koncertu skrzypcowego Karłowicza wykona prof. Józef Cetner.
16.40 — „Osobliwości przyrodnicze Śląska" (Żubr i Cis) — djalog przyrodnika z artystą - malarzem (prof. dr. K. Simm i K. Rutkowski).
16.55 — Żeleński: Temat z warjacjami D-moll wykona Kwartet Smyczkowy Państwowego Konserwatorjum Muzycznego w Katowicach.
17.10 — Przemówienie Jego Ekscelencji Księdza Biskupa Śląskiego Dr. Arkadjusza Lisieckiego.
17.15 — ŻELAZO i STAL — „Podstawa oraz szkielet przemysłu i rolnictwa — Od igły, kilofa i lemiesza do parowozu i mostu". Transmisja z Zakładów Hutniczych „Huty Pokoju" w Nowym Bytomiu. a) Wielkie piece — wytapianie żelaza surowego z rudy, b) Wytwarzanie stali w piecach Martenowskich, c) Walcowanie stali: fabrykacja i wykańczanie szyn kolejowych, dźwigarów i żelaza fasonowego. Walcowanie blach i [illegible], d) Młotownia: Młoty parowe i powietrzne — kucie osi, kół wagonowych i ich obręczy, e) Odkuwanie kul dla młynów. Tokarnia centralna. Przy mikrofonie inż. St. Nitsch — Dyr. Huty inż. Bruno Absolon oraz inżynierowie Wiktor Młodzianowski i Stanisław Borkowski.
17.35 — Przemówienie wojewody śląskiego dr. Michała Grażyńskiego.
17.40 — Koncert solistów: 1) Żeleński: a) Z łąk i pól, b) Arja z opery „Janek" (Zofja Mazanowska — śpiew). 2) Rogowski: Baśń a) Za siedmioma górami, b) Śpiew królewny, c) Taniec czarownicy (prof. M. Szaleski — altówka).
18.00 — Dr. Jan Nowak, prof. U. J.: „Czarne djamenty".
18.15 — WĘGIEL — „Źródło energji i ciepła w głębinach Ziemi Śląskiej. Transmisja z podziemi Pola Wschodniego Państwowych Kopalń Węgla w Królewskiej Hucie „Skarboferme": a) Zjazd do kopalni, b) Ruch w podszybiu, c) Urobek węgla, d) Sortownie i naładunek. Przy mikrofonie inż. St. Nitsch — Dyr. Kopalń prof. inż. Roman Rieger i inż. E. Grabianowski.
18.35 — „O Śląskiej Kobiecie" — p. Kamila Nitschowa.
18.45 — Ze Śląska Cieszyńskiego: BESKIDY — u źródeł Wiernej Rzeki w gwarze górali beskidzkich — u wykapów Wisły.
Z okolic Istebnej: 1) Góralskie helókanie u źródeł Olzy (nawoływanie pasterzy w górach) Halszka z Cisowego woło na Jonka z Groniczka, 2) Zolyty (zaloty w górach) Halszka z Cisowego — Jonek z Groniczka, 3) Kobziarze. Sikorka z Małej Łączki gro na gajdach (kobzy). Jano z Pańskiej Łąki gro na huślach (skrz.), a) „Owięziok" — taniec góralski ze śpiewem, b) „Niechcem Cię" — taniec góralski ze śpiewem
Z okolic Wisły: 1) Jura z Barani — Rogu: Bojki wiślańskie. 2) Maryna z Sklepek: Śpiewki wiślańskie.
19.15 — CYNK — którego Polska najwięcej w Europie wytwarza. Transmisja z Huty Cynkowej Hohenlohe w Wełnowcu a) Rudy cynkowe: Płóczka, wzbogacenie szlamu, prażelnia blendy, fabrykacja kwasu siarkowego, b) Mufiarnia: Stacja młynów, prasa hydrauliczna i suszarnia, c) Hala destylacyjna: Generatory, piec destylacyjny, odlewanie płyt cynkowych. Pył cynkowy, d) Rafinacja cynku, walcownia i ekspedycja. Przy mikrofonie inż. Stanisław Nitsch— sekretarz gener. Romuald Zagórowski oraz inżynierowie: Ludomir Winczakiewicz i Aleksander Stojek.
19.35 — Wieniec pieśni górnośląskich w układzie i pod kierunkiem Henryka Niczego wykona Chór Mieszany i orkiestra Stowarzyszenia Kolejarzy.
19.58 — Sygnał czasu (z Warszawy).
20.00 — Rozmaitości.
20.25 — Z teki kompozytorskiej Witolda Friemanna, dyr. Państw. Konserwatorjum Muzycznego w Katowicach: 1) Preludjum op. 39 nr. 1, 2) Nokturn C-dur, 3) Mazurek op. 33 nr. 2, 4) Menuet G-dur op. 8 nr 2, 5) Jeniczeri — marsz turecki — wykona kompozytor (fortep.).
20.45 — Dr. Tad. Dobrowolski, dyr. Muzeum Śl. w Katowicach: „Ruch kulturalny na Śląsku".
20.55 — Z. Noskowski: Finale z kwartetu fortepianowego D-moll op. 8 wykona Kwartet Polskiego Radja w Katowicach.
21.05 — „WESELE ŚLĄSKIE" — słuchowisko regjonalne Stanisława Ligonia i Al. Kubiczka w wykonaniu artystów Teatru Polskiego
22.05 — Feljeton okolicznościowy.
22.20 — Bronisław Romaniszyn: „Góral i jego umysłowość w anegdocie podhalańskiej" (Jako my o sobie a cepry o nos gwarzą).
22.35 — Komunikaty prasowe P. A. T. (z Warszawy).
23.00 — Muzyka lekka i taneczna z udziałem zespołu instrumentalnego P. R. w Katowicach.

# Imieniny Prezydenta Rzplit.

Jak wiadomo, w dniu 1 lutego przypadają imieniny obecnego Prezydenta Rzeczypospolitej, prof. Ignacego Mościckiego.

W związku z tem, w sobotę dnia 1 lutego o godz. 9 rano odbędzie się w kościele parafjalnym w Będzinie uroczyste nabożeństwo na intencję Dostojnego Solenizanta z udziałem przedstawicieli władz i urzędów państwowych, samorządowych, wojskowości, policji oraz zrzeszeń i organizacyj.

Zaznaczyć należy, iż osoby pragnące złożyć w dniu tym życzenia Głowie Państwa mogą je składać na ręce p. starosty, który będzie przyjmował w godzinach przedpołudniowych.

# KRONIKA ZAGŁĘBIA.

## KALENDARZYK.

| 30 CZWARTEK | |
|---|---|
| | Dziś Martyny P. M. |
| | Jutro Piotra W. |
| | Wschód słońca 7 m. 20. |
| | Zachód „ 16 m. 17. |

### Kinoteatry w Zagłębiu

**wyświetlają dziś:**

Kino „Zagłębie" — „Dzika miłość".
Kino „Wawel" — „Ludzie nocy".
Kino „Sfinks" — Tragedja błazna.
Kino „Momus" — Pat i Patachon.
Kino „Uciecha" — „W nocnym lokalu".
Kino „Czary" — „Panienka we fraku" — „Obrońca kobiet"

---

× **Z ZARZĄDU M. SOSNOWCA.** Na ostatniem posiedzeniu zarządu m. Sosnowca przyjęto do wiadomości list Sądu Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu o nadaniu Magistratowi sosnowieckiemu „dyplomu zasługi".

Zarząd m. Sosnowca w związku z ofiarowaniem kolei przez Targowicę w Mysłowicach za plac kolejowy w Sosnowcu, na którym znajduje się Targowica sosnowiecka 60.000 zł. rocznie czynszu, aby w celach konkurencyjnych zniszczyć Targowicę sosnowiecką, postanowił delegować prezydenta Wilnera do władz kolejowych w Warszawie w celu przedstawienia władzom tej sprawy i uzyskania prawa wydzierżawienia tego placu.

Pozatem załatwiono kilka planów kanalizacyjnych.

× **ODROCZENIA WOJSKOWE.** W związku z rozpatrywaniem rekursów poborowych rocznika 1908 i in. złożonych w sprawie odroczeń służby wojskowej z tytułu jedynego żywiciela wydało Ministerstwo spraw wewn. szereg ważnych decyzyj w interpretacji art. 58 ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej. W niektórych z odrzuconych rekursów M. S. W. stanęło na stanowisku, że niezdolność zarobkowa samego tylko ojca rodziny przy zdolności zarobkowej matki nie daje uprawnień synowi poborowemu do korzystania z odroczenia. Niemożność zarobkowania ojca rodziny li tylko z powodu redukcji w pracy również nie powoduje prawa do odroczenia, gdyż nie wyklucza możności zarobkowania w najbliższej przyszłości. Wreszcie prawo do tytułu jedynego żywiciela przysługuje tylko przy zupełnym braku rodzeństwa zarobkującego.

## Teatr Polski w Katowicach

### REPERTUAR

Czwartek dnia 30 b. m. „Sekretarka Pana prezesa" o godzinie 19.30.
Piątek dnia 31 b. m. „Maman do wzięcia" o godzinie 19.30.
Sobota dnia 1.2 — „Madame Butterfly" o godzinie 19.30 występ Zamorskiej.
Niedziela dnia 2.2. — Koncert bałałajkowy o godzinie 12.30.
Niedziela dnia 2.2 — „Trubadur" o godzinie 15.30 występ Zamorskiej
Niedziela dnia 2.2 — „Sekretarka pana prezesa" o godzinie 19.30.
Poniedziałek dnia 3.2 — „Maman do wzięcia" o godzinie 19.30.
Wtorek dnia 4.2 — „Baron Trenk" (dzień aktora) o godzinie 19.30.
Środa dnia 5.2 — „Luiza" premjera o godzinie 19.30.

---

× **DODATKOWA FUNKCJA LEKARZY POWIATOWYCH.** Dział ubezpieczeń na życie P. K. O. zwrócił się swego czasu do Ministerstwa spraw wewn. z prośbą, aby departament zdrowia zezwolił lekarzom sanitarnym i powiatowym dokonywać badań lekarskich kandydatów do ubezpieczenia. M. S. W. wyraziło swą zgodę pod warunkiem, że lekarze będą badali ubezpieczających się w godzinach nieurzędowych — bez uszczerbku dla normalnej pracy służbowej. Badania te będą płatne. P. K. O. wypłacać będzie lekarzom honorarja po 10 złotych za wizytę.

× **ZAPOMOGI DLA BEZROBOTNYCH.** Na posiedzeniu Rady ministrów przyjęto wniosek ministra pracy, zmieniający dotychczasowe instrukcje w sprawie pomocy dla bezrobotnych. Jeżeli w rodzinie, prowadzącej wspólnie gospodarstwo domowe prawo do zapomogi posiada kilku bezrobotnych, to zapomogę otrzymują: w rodzinie, składającej się z 2 do 3 osób — tylko jedna osoba w wysokości 30 zł. miesięcznie, w rodzinie z 4 osób — otrzymują zapomogę 2 osoby w wysokości 50 zł. miesięcznie. Dalsze przepisy określają wysokość zapomóg jeszcze liczniejszych rodzin.

× **ZABAWA URZĘDNIKÓW SĄDOWYCH.** W dniu 8 lutego rb. w nowootworzonej sali „Arlekin" w Sosnowcu przy ul. Deblińskiej (po b. kinie Oaza) staraniem Zrzeszenia urzędników sądowych urządzona będzie zabawa taneczna. Komitet dokłada starań, aby zabawa wypadła znakomicie.

× **ZARZĄD SEKCJI DOZORCÓW** górniczo - technicznych P. Z. Z. P. P. i H. podaje do wiadomości wszystkim zainteresowanym, że w dniu 2 lutego tj. w najbliższą niedzielę odbędzie się w lokalu Związku w Sosnowcu, ul. Warszawska 22 I p. o godz. 10.30 plenarne zebranie zarządu sekcji i delegatów.

× **Z RADY MIEJSKIEJ W BĘDZINIE.** Po dwóch kolejno zrywanych posiedzeniach, trzecie doszło wreszcie w ubiegły wtorek do skutku, przytem dla kontrastu było nudne.

Na wstępie radny dr. Jarzębowski złożył w imieniu klubu BB. oświadczenie, protestujące przeciwko wystąpieniom radnych z klubu PPS. na jednem z poprzednich posiedzeń. Drugie czytanie statutu o opłatach wodociągowych odłożono do czasu zwołania specjalnej konferencji radzieckiej, na której sprawa zostanie gruntownie rozpatrzona i uzgodnione będą poglądy. Następnie zaaprobowano wniosek Magistratu w sprawie kupna 2842 mtr. kw. gruntu od p. F. Kapuścika przy ul. Podzamcze, po 5 zł. za metr. Teren ten potrzebny jest do celów regulacyjnych i połączenia kilku arteryj kołowych.

Z kolei uchwalono kilka statutów podatkowych, inne odesłano do komisyj jak również upoważniono Magistrat do urządzenia w drugiej części targowiska szeregu nowych straganów i komórek i na tem obrady zakończono.

× **NOWA SIEDZIBA SĄDU GRODZKIEGO W DĄBROWIE.** Widocznie władze centralne zmieniły swój pogląd w sprawie konieczności zmiany obecnego lokalu sądu grodzkiego w Dąbrowie i przyznały na ten cel potrzebną kwotę, gdyż dowiadujemy się, że pertraktacje w sprawie wydzierżawienia lokalu w resursie na pomieszczenie sądu grodzkiego są na ukończeniu i w krótkim czasie sąd zostanie przeniesiony do nowej siedziby.

× **ŻART, CZY TEŻ NIEUDAŁA KRADZIEŻ.** Wczoraj rano jeden z mieszkańców Czeladzi, furman Zielonedrzewo zaalarmował policję, że w nocy nieznani sprawcy skradli mu całkowitą uprząż na konia. Policja udała się na miejsce i już po kilkunastu minutach idąc za śladem znalazła skradzione przedmioty porzucone w polu. Niewiadomo, czy zachodzi tu nieudała kradzież, czy też złośliwy żart łobuzów. Policja prowadzi dochodzenie.

× **ŚMIERĆ PRZY PRACY.** Na kopalni Maksymiljan II w Dąbrowie, skutkiem oberwania się stropu został zabity górnik Sosnowski Antoni, lat 47, zamieszkały w Strzemieszycach. Zwłoki przewieziono do kostnicy szpitala św. Barbary.

## Ks. biskup Kubina

### O POTRZEBIE AKCJI DOBROCZYNNEJ.

Ks. biskup dr. Teodor Kubina wydał list pasterski w sprawie katolickiej akcji dobroczynnej, w którym zarządził, aby we wszystkich parafjach djecezji Częstochowskiej powstały stowarzyszenia pań miłosierdzia św. Wincentego a Paulo, jako dzieło, które wyrosło z serca jednego z największych apostołów i bohaterów miłosierdzia chrześcijańskiego, które ma za sobą świetną tradycję i rozpowszechnione jest po całym świecie.

Dwie kategorje członków obejmuje stowarzyszenie pań miłosierdzia. Jedni osobiście odwiedzają biednych i chorych i pomagają im pod względem materjalnym i moralnym, drudzy, wspierający za pomocą ofiar, składek i modlitw, ułatwiają pracę członkom pierwszej kategorji.

Wobec biedy i nędzy, w jakiej znajduje się obecnie wiele rodzin w Polsce, ks. biskup poleca gorąco niesienie im pomocy, zwłaszcza pożywienia i odzieży przez zbiórkę w parafji. Kończy swój list pasterski przypomnieniem ewangelicznem niesienia pomocy bliźniemu.

## Państw. akcja dożywiania

### BEZROBOTNYCH PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH.

Polski Związek zawodowy pracowników przemysłowych i handlowych w Sosnowcu zawiadamia, że **kupony żywnościowe** dla bezrobotnych pracowników umysłowych wydawane będą w następującym porządku:

1) w dniu 31 bm. bezrobotni pracownicy umysłowi niepobierający zasiłków, przedewszystkiem mający na utrzymaniu rodziny, złożone conajmniej z czterech osób (łącznie z samym bezrobotnym), następnie bezrobotni pracownicy umysłowi niepobierający zasiłków, mający na utrzymaniu rodziny złożone conajmniej z dwu osób (łącznie z samym bezrobotnym);

2) w dniu 1 lutego rb. bezrobotni pracownicy umysłowi niepobierający zasiłków — samotni, następnie bezrobotni pracownicy umysłowi pobierający zasiłki w kolejności następującej: bezrobotni z rodzinami złożonemi conajmniej z czterech osób, następnie z trzech, dwu osób i wreszcie samotni.

Bezrobotni pracownicy umysłowi niepobierający zasiłków wzgl. pobierający zasiłki ustawowe (pobierane z Zakładu ubezp. pr. um. w Król. Hucie) winni przedłożyć zaświadczenia właściwych władz (magistrat, komisarjat PP., gminy) co do stanu rodzinnego, majątkowego i pozostawania bez pracy. Nadto wszyscy bezrobotni pracownicy umysłowi, którzy pragną otrzymać kupony winni składać zaświadczenia P. U. P. P. w Sosnowcu wzgl. Ekspozytury w Zawierciu, stwierdzające: 1) że petent jest zarejestrowany w PUPP. i zgłaszał się każdomiesięcznie do kontroli, 2) miejsce zamieszkania (dokładny adres), 3) stan rodzinny (ilość osób będących na wyłącznem utrzymaniu bezrobotnego), 4) że petent korzysta z zasiłków ustawowych lub doraźnych i w jakiej wysokości.

Po kupony należy się zgłaszać do lokalu Związku kolejarzy w Sosnowcu, ul. Piłsudskiego Nr. 3 od godz. 10 do 12 po zaświadczenia zaś do PUPP. od godz. 9 do 11 w tychże dniach (wejście od ul. Piłsudskiego). Zaznacza się, że późniejsze zgłoszenia uwzględniane nie będą.

Kupony realizować można w następujący spółdzielniach: 1) Powszechna Spółdzielnia spożywców w Sosnowcu (wszystkie sklepy), 2) Stowarzyszenie spożywcze „Flora" w Gołonogu (wszystkie sklepy), 3) Stowarzyszenie spożywców pracowników gwar. „Hr. Renard" w Sosnowcu (wszystkie sklepy), 4) Stowarzyszenie spożywców w Będzinie, 5) Spółka spożywcza „Zawiercie" w Zawierciu, 6) Robotnicza Spółdzielnia spożywców w Olkuszu, 7) Pierwsze Stowarzyszenie spożywcze w Grodźcu.

Po kupony mogą się zgłaszać tylko bezrobotni pozostający bez pracy od listopada ub. r.

---

× **ARESZTOWANIE KOMUNISTY.** Policja śledcza aresztowała kolportera bibuły komunistycznej, robotnika kopalni „Klimontów" Tadeusza Milnera, zamieszkałego w Zagórzu przy ul. Miraszewskich 29. Milner kolportował bibułę komunistyczną wśród robotników kopalnianych. Aresztowany Milner został przekazany władzom sądowym i osadzony w więzieniu.

× **ZŁODZIEJ JEST, A NIEMA POSZKODOWANEJ.** W tych dniach w halach Rozwoju jakiś opryszek skradł nieznanej kobiecie torebkę z pieniędzmi. Policja śledcza schwycila złodzieja, jednakże nie zna nazwiska, ani adresu poszkodowanej. Pożądanem jest, aby poszkodowana zgłosiła się do urzędu śledczego P. P. w Sosnowcu.

## Złodziej z Leodjum

### ARESZTOWANY W SOSNOWCU.

W Sosnowcu aresztowany został niejaki **Michał Mieczysław Rassała**, bez stałego miejsca zamieszkania, poszukiwany przez władze sądowe w Warszawie.

Rassała w swoim czasie przebywał w Belgji, gdzie okradł kilku Polaków-emigrantów, zabierając im pieniądze.

Pozatem Rassała dokonał szeregu nadużyć na szkodę polskiego Stowarzyszenia „Ognisko" w Leodjum.

Aresztowanego niebieskiego ptaka przesłano do dyspozycji władz sądowych w Warszawie.

# Walne zebranie Izby przemysłowo-handlowej.

Onegdaj w sali Banku Handlowego w Sosnowcu odbyło się trzecie walne zebranie Izby przemysłowo - handlowej.

Otwierając posiedzenie prezes Izby p. inż. St. Gadomski przedstawił w krótkich słowach obecną sytuację gospodarczą w państwie, określając ją jako niezwykle ciężką, z wszelkiemi objawami przesilenia. **Kryzys gospodarczy dotknął niemal wszystkich gałęzi życia gospodarczego.** W dalszym ciągu swego przemówienia prezes Gadomski stwierdził, że **w rok 1930 wstępujemy pod pomyślnemi auspicjami, a to ze względu na widoki pomyślnego zakończenia** rokowań handlowych z Niemcami, **akcją Rządu w kierunku zażegnania kryzysu** na wsi itd.

Po przemówieniu prezesa Izba przystąpiła do obrad. Przyjęto protokół z drugiego walnego zebrania Izby oraz sprawozdanie z działalności Izby za czas od 24 października 1929 r. do 15 stycznia 1930 r. Sprawozdanie to zostało w odbitkach rozdane radcom.

### ZMIANA BUDŻETU.

Sprawę zmiany budżetu referował dyrektor Izby p. Dittrich. Według statutu Izby budżet uchwalony przez walne zebranie zatwierdza Ministerstwo przemysłu i handlu. Otóż Ministerstwo zażądało poczynienia pewnych redukcyj w dziale administracyjnym, oraz **wstawienia 16.000 zł. jako subwencji dla Izby rzemieślniczej w Kielcach.** Na ten temat wywiązała się dyskusja, poczem uchwalono dezyderat wysunięty przez sekcję handlową tej treści, że Izba rzemieślnicza powinna mieć zapewnienie odpowiednich środków materjalnych, których uzyskanie powinno być **przewidziane w sposób ustawowy, w formie świadczeń na rzecz Izby** sfer w Izbie rzemieślniczej reprezentowanych. Niedopuszczalnem bowiem jest przerzucanie części ciężarów z Izby rzemieślniczej na Izbę Przemysłowo - handlową. W związku z tem sekcja handlowa zwraca się do zarządu Izby, aby rozdzielić dochody Izby rzemieślniczej, od Izby przemysłowo-handlowej, **aby nie obciążać Izby przemysłowo - handlowej subwencjami na rzecz Izby rzemieślniczej.**

W dalszym ciągu obrad projekt zmiany statutu odesłano do komisji statutowej. Z kolei przystąpiono do omawiania kwestji uzdrowienia przemysłu garbarskiego (o kwestji tej pisaliśmy obszernie w dniu 13 stycznia r. dając równocześnie postulaty sfer zainteresowanych).

Następnie **radca Eychler** zdawał sprawozdanie z ostatniego zjazdu Izb przemysłowo - handlowych w Warszawie, gdzie radca Eychler wraz z dyrektorem Ditrichem występowali, jako reprezentanci Izby sosnowieckiej. Głównym tematem zjazdu Izb była sprawa nowelizacji ustawy o państwowym podatku przemysłowym. **Izba sosnowiecka wniosła szereg** umotywowanych wniosków, z których znaczna część znalazła swój **wyraz we wspólnej opinji związku** Izb przesłanej Ministrowi skarbu.

Po sprawozdaniu radcy Eychlera nastąpiła półgodzinna przerwa w obradach, poczem wiceprezes Izby **inż. Przedpelski** poinformował Izbę o akcji budowlanej zamierzonej przez „ubezpieczalnie" oraz koncepcji przemysłu węglowego (streszczenie tego przemówienia podajemy na innem miejscu. — Red).

### KARTELIZACJA W PRZEMYŚLE.

Z kolei przystąpiono do omówienia sprawy kartelizacji w przemyśle. Po krótkiej dyskusji uchwalono większością głosów, (część sekcji handlowej wstrzymała się od głosowania) następującą rezolucję:

Uważając, że sprawa kodyfikacji prawa kartelowego **w Polsce nie jest jeszcze dojrzałą**, a to tak ze względu na warunki życia gospodarczego w naszem Państwie, jak również z uwagi na nikłe względnie nawet negatywne wyniki doświadczeń, poczynionych na tem polu przez inne państwa europejskie, Izba Przemysłowo - Handlowa w Sosnowcu wypowiada się za odłożeniem próby kodyfikacji tego prawa w Polsce do czasu zebrania poważniejszych doświadczeń w tej kwestji u nas i zagranicą a w każdym razie do czasu nowelizacji względnie kodyfikacji prawa kartelowego w państwach zachodnio - europejskich.

Opracowany swego czasu projekt rządowy ustawy o nadzorze Państwa nad kartelami, uważa Izba za zupełnie nienadający się nietylko do przyjęcia, ale nawet do traktowania, jako podstawa do pracy kodyfikacyjnej, zwłaszcza, że projekt ten opiera się po większej części na zasadach, które zrealizowane w niemieckiem rozporządzeniu prezydenta Rzeszy przeciw nadużywaniu przewagi gospodarczej są przedmiotem ostrej krytyki w samych Niemczech, gdzie paroletnie stosowanie wspomnianego rozporządzenia wykazało wadliwość jego podstawowych zasad i układu.

### NACZELNA IZBA GOSPODARCZA.

W dalszym ciągu uchwalono rezolucję w sprawie Naczelnej Izby gospodarczej następującej treści:

Izba Przemysłowo - Handlowa w Sosnowcu wypowiada przekonanie, że szybkie utworzenie Naczelnej Izby Gospodarczej na zasadach, przewidzianych w art. 68 Konstytucji, jest ze wszechmiar pożądane i sprawa pomimo niezupełnego ukończenia rozbudowy samorządu gospodarczego jest — zważywszy że większość organów samorządu gospodarczego w art. 68 Konstytucji przewidzianych już istnieje — dojrzałą do rozstrzygnięcia.

Naczelnej Izbie Gospodarczej powinny być przyznane następujące kompetencje: a) **inicjatywa ustawodawcza w sprawach gospodarczych; w związku z tem należy zmierzać do odpowiedniej zmiany brzmienia art 10 Konstytucji; b) obligatoryjne opinjowanie projektów ustaw i ważniejszych rozporządzeń w sprawach gospodarczych.**

Naczelna Izba Gospodarcza składać się winna, zgodnie z art. 68 Konstytucji, z przedstawicieli Izb w tymże artykule Konstytucji wymienionych.

Jako prowizorium, do czasu utworzenia Naczelnej Izby Gospodarczej, a także celem zaprawienia przedstawicieli świata gospodarczego do przyszłych funkcyj, związanych z uczestnictwem w Naczelnej Izbie Gospodarczej, należy zmierzać do nawiązania kontaktu pomiędzy Izbami, mającemi w przyszłości delegować członków do Naczelnej Izby Gospodarczej i w ten sposób stworzyć tymczasowe wspólne przedstawicielstwo tych Izb.

Następnie Izba przemysłowo - handlowa jednomyślnie przyjęła na członków korespondentów pp.: Bronisława Garlińskiego z Sosnowca i Henryka Namysłowskiego, wicedyrektora żeńskiej szkoły handlowej im. Król. Jadwigi w Sosnowcu.

### SĄD POLUBOWNY.

Na członków sądu polubownego wybrano radców:

Inż. Banachiewicz Ignacy — Zawiercie, dr. Czernichowski Franciszek — Radom, Dehagen Leon — Częstochowa, Galiński Czesław — Kielce, Gutensztajn Dawid — Będzin, inż. Grychowski Stanisław — Piaski, inż. Grzybowski Modest — Kielce, Tepicht Marceli — Sosnowiec, Hochberg Mojżesz — Końskie, Janicki Władysław — Sosnowiec, inż. Klonowski Zygmunt — Radom, Kryłoszański Roman — Sosnowiec Wilkoszewski — Sosnowiec, Machura Antoni — Sosnowiec, Manve Herman — Sosnowiec, Szrynder Władysław — Sosnowiec, Mincberg Janas — Kozienice, Prusicki Stanisław — Częstochowa, inż. Smyjewski Witold — Radom, Stankiewicz Kazimierz — Sosnowiec, inż. Strokowski Zygmunt — Sosnowiec, inż. Świstopełk - Mirski Aleksander — Starachowice, Świderski Kazimierz — Sosnowiec, Schon Wilhelm — Sosnowiec inż. Tarnowski Kazimierz — Dąbrowa Górnicza, Wajnsztok Joachim — Częstochowa Weinzieher Gustaw — Będzin, Wosiński Kazimierz — Sosnowiec, Wulffson Salo — Sosnowiec, Zwoliński Mikołaj — Dąbrowa Górnicza.

Jako ostatni punkt rozpatrywana była sprawa rewizji traktatu handlowego z Rumunją i postulatów zainteresowanych miejscowych sfer gospodarczych. Umowa z Rumunją ekspiruje w dniu 1 marca r. b. Wobec tego Izba przystąpiła do zebrania postulatów sfer gospodarczych swego okręgu. Zgodnie z zebranym materjałem walne zebranie uchwaliło domagać się przyznania przez Rumunję stawek minimalnych dla szeregu wyrobów przemysłu metalurgicznego (odlewnie żelaza) oraz domagania się obniżenia stawek przy niektórych artykułach tego przemysłu, ze względu na konkurencję z produktami polskimi odlewni rumuńskich, czechosłowackich i niemieckich.

Na tem posiedzenie Izby zostało zakończone.

# Po rewelacyjnych wynikach

### BADAŃ NADZWYCZAJNEJ KOMISJI REWIZYJNEJ W DĄBROWIE.

Podane wczoraj w piśmie naszem częściowe wyniki prac nadzwyczajnej komisji rewizyjnej w sprawie gospodarki byłego socjalistycznego Magistratu Dąbrowy, wywołały w całem Zagłębiu niezwykłe zainteresowanie, co jest zupełnie zrozumiałe, gdyż z niezbitych faktów i dowodów społeczeństwo raz jeszcze ma możność przekonania się o wartości rządów socjalistów, którzy głosząc wzniosłe rzekomo hasła nigdy nie mieli i nie mają na względzie dobra sfer, których mienią się obrońcami, lecz wyłącznie interes własny — osobisty lub partji, aby sądy nie skazywały tych panów za oszczerstwa.

Ciekawa rzecz, co teraz napisze „Głos Zagłębia" o ujawnionej aferze w Magistracie dąbrowskim. Napewno weźmie w obronę swych towarzyszy, jak zresztą bronił ich od początku, mimo, że część członków partji kategorycznie się temu przeciwstawiała.

Otóż na posiedzeniu Rady miejskiej podczas odczytywania przez referenta skandalicznych nadużyć, zarówno wśród radnych, jak i na galerji widać było dziwny nastrój. Wszyscy siedzieli skupieni i jakby zawstydzeni tem, że na terenie samorządu mogły się dziać podobne rzeczy. Jedynie tylko klub P. P. S. bezpośrednio zainteresowany ujawnionemi szczegółami, zupełnie się nie przejmował. Grożące więzieniem przestępstwa przyjmowano śmiechem, drwinami i dowcipami, słowem, bawiono się, jak na rewji lub operetce, boć były to tylko „tortury" polityczne i atak zmsty.

Pozatem w całej tej sprawie jest jeszcze inna, niezmiernie ważka okoliczność, o której wspomniał radny inż. Janota. Mianowicie uderzał wszystkich stosunek władzy nadzorczej do socjalistycznego Magistratu.

Przecież władza nadzorcza nie może się tłomaczyć, że o gospodarce socjalistów nie była poinformowana, gdyż nadzór należy do obowiązków urzędu wojewódzkiego, tymczasem niektóre przekroczenia datują się od 1926 r. i nikogo to jakiś nie interesowało. Wynikałoby z tego, iż nadzór ten był niedostateczny, lub też zupełnie go nie było i to umożliwiło, a może nawet pobudziło socjalistów do tak bezceremonjalnego szastania groszem publicznym na cele nie mające nietylko nic wspólnego z interesami miasta, lecz wyraźną jego krzywdę.

Przykre doświadczenie w Dąbrowie winno być wskazówką dla władz nadzorczych w kierunku wzmocnienia i wogóle zorganizowania ścisłego nadzoru i kontroli nad gospodarką samorządową, boć jest rzeczą pewną, że gdyby pewne przekroczenia czy nadużycia z miejsca zlikwidowano, zapobiegłoby się dalszym i ukrócono by apetyty, pobudzane bezkarnością.

## Surowe kary

### ZA BRAK DOWODÓW REJESTRACYJNYCH.

Dowody rejestracyjne pojazdów mechanicznych, przeznaczonych do użytku publicznego, są ważne na przeciąg jednego roku. Ponieważ stwierdzono, że bardzo znaczna liczba właścicieli dotychczas nie zgłosiła dowodów rejestracyjnych celem przedłużenia terminu ich ważności, a pojazdów do zbadania technicznego, władze postanowiły wystąpić energicznie przeciwko lekceważeniu obowiązujących przepisów. Na opieszałych będą nakładane surowe kary administracyjne, oraz pobierane będą pełne opłaty za ponowną rejestrację.

W związku z tem wydane zostało ostre zarządzenie w sprawie przeprowadzenia ścisłej kontroli i po dniu 1 lutego rb. bezwzględnie będą odbierane nieprzedłużone dowody i znaki rejestracyjne, a na winnych będą nakładane kary.

## Z sali sądowej

**PRZEMYŚLNY CHAIMEK.**

P. Esterę Grosman (Sosnowiec, Nowokościelna 3), nabijającą za wszelką cenę sporów wekslowych, spotkała niemiła przyjemność, gdy otrzymała zawiadomienie o zaprotestowaniu weksla na sumę 400 zł., wystawionego rzekomo przez nią. Strapiona p. Estera poczęła sprawdzać skrzętnie notatki w kalendarzu, a nie znalazłszy żadnego o tem zobowiązaniu śladu, zwątpiła w podpis swój. Stwierdziwszy jego podrobienie, skierowała sprawę do prokuratorji. Okazało się, że sfałszowania podpisu Grosmanowej dopuścił się 21-letni Chaim Sztajnfeld (Sosnowiec, Modrzejowska 31), który widząc upadek firmy, prowadzonej wspólnie z bratem, obrał sobie tę drogę do powiększenia swych dochodów.

Na rozprawie przed Sądem okręgowym młodzieniec fałszerz przyznał się do winy, tłomacząc, że do podpisywania weksli nazwiskiem Grosmanowej miał upoważnienie od jej męża. Upoważnienia takiego — niestety — kodeks karny nie zna i Chaim skazany został na ośm miesięcy więzienia. Karę tą, do połowy, w myśl ustawy amnestyjnej, zostala mu darowana, resztę zaś, wobec okazanej skruchy i przyrzeczenia poprawy, zawieszono mu na cztery lata.

**ZA KRADZIEŻ TYTONIU.**

Dwóch dobranych kolegów „po fachu" 19-letni Stefan Trepka (Sosnowiec, Dańdowska 17) i 21-letni Zygmunt Filo (Sosnowiec, Cmentarna 11) po wzajemnem porozumieniu, zabrali się do „roboty" około sklepu tytoniowego Elżbiety Wieczorek (Sosnowiec, Dańdowska 22). Złodzieje zostali apostrzeżeni w chwili ucieczki ze zdobyczą. Łupem ich padła większa ilość wyrobów tytoniowych, wartości 500 zł.

Następnego dnia dzięki intensywnej pracy miejscowej policji złodziei ujęto i osadzono w więzieniu. Wczoraj Sąd okręgowy skazał ich: Trepkę na 6 miesięcy więzienia, Filo zaś na 3 miesiące.

**AMATOR CUDZEGO OŁOWIU.**

66-letni Moszek Pergricht (Sosnowiec, Feliksa Perla 1), znany na terenie Zagłębia paser, dostał się w ręce policji. Wczoraj odpowiadał on przed Sądem okręgowym za nabycie od niejawnionych dotychczas sprawców kradzieży większej ilości ołowiu, drutu i surowca, pochodzących z kradzieży na szkodę fabryki Huty Katarzyny. Pergricht skazany został na trzy miesiące więzienia.

## Odpowiedzi Redakcji.

P. Józef Zarychta w Będzinie: Skłonni jesteśmy zgodzić się z Panem, że nie zasłużył sobie Pan na miano dłużnika, jednakże skarga Pańska na urząd skarbowy, jakoby Panu zasekwestrowano rzeczy za zaległości z r. 1950 t. zn. z roku, który dopiero się zaczął, wydaje się jakąś pomyłką.

## Kronika Zawiercia.

× **Z POLICJI.** Do tutejszego komisarjatu PP. delegowany został na praktykę aspirant p. Wiktor Jasiński, wykładowca szkoły policyjnej na Piaskach.

× **TĘCZA.** Liczni mieszkańcy tutejsi obserwowali we wtorek około godz. 3 popołudniu barwną tęczę w zachodniej stronie miasta. Osobliwe to zjawisko: tęcza w styczniu!

× **ODWOŁANA ZABAWA.** Jak się dowiadujemy, zabawa Związku oficerów rezerwy, która miała się odbyć w dniu 1 lutego rb. w salach resursy T. Z. została odłożona z przyczyn niezależnych od zarządu Związku O. R.

× **NAPAD.** Onegdajszego wieczoru około godz. 9 i pół wieczorem na mieszkanie Władysława Łyczakowskiego na Borowem Polu napadł znany awanturnik tutejszy Jan Lachura wraz z innym osobnikiem. Napastnicy wybili okno i odgrażając się, że zabiją Łyczakowskiego, usiłowali wtargnąć do wnętrza mieszkania. Widząc grożące mu niebezpieczeństwo, Łyczakowski w obronie życia wydobył rewolwer i wystrzelił. Kula trafiła Lachurę w piersi. Przewieziony do szpitala napastnik zmarł wczoraj o godz. 6 zrana.

# „Daj mi pan 3 złote i będziemy kwit".

## Nadzwyczaj ciekawy wypadek w Czeladzi.

Onegdaj, w godzinach popołudniowych na ulicy Milowickiej w Czeladzi wydarzył się tragikomiczny wypadek. Przejeżdżające ulicą auto osobowe, prowadzone przez nieznanego szofera, najechało nagle na 60-letniego czeladzianina, niejakiego Wyderkę, który uderzony wachlarzem upadł na bruk.

Na miejscu powstało natychmiast duże zbiegowisko ludzi, a przestraszony kierowca zwracając się do trzymającego się za bok Wyderki zaproponował mu odwiezienie go do szpitala.

Pokiereszowany W. spojrzawszy w oczy szoferowi, pomyślał chwilę, a następnie niespodziewanie odrzekł: **„Daj mi pan 3 złote, i będzie kwit".** Niezwykła ta propozycja wywołała ogromne poruszenie wśród obecnych, a niemniej zdziwiony szofer, sądził iż ofiara jego nieostrożności żartuje. Kiedy jednak W. ponowił swą propozycję szofer bez namysłu sięgnął ręką do kieszeni i skwapliwie wyliczył poszkodowanemu żądaną sumę. Ten zabrawszy pieniądze podniósł się, sięgnął kilka razy i wolno powlókł się w stronę knajpki, azeby „czystą" wyleczyć kontuzję.

Łapie nie mogąc wyjść z podziwienia na takie zakończenie sprawy, rozchodzili się, a najwięcej może ze wszystkich uradowany szofer, prędko odjechał. Nie dowierzając jednak Wyderce, udał się do komisarjatu, gdzie opowiedział całą historję. Gdy jednak policja, mimo wysiłków nie znalazła „poszkodowanego", pozwoliła szoferowi wolno odjechać, nie spisując żadnego protokułu.

Oczywiście, że ten nie dał sobie tego dwa razy powtarzać, a odjechawszy napewno przez całe życie nie zapomni o tak szczęśliwie zakończonym dla siebie wypadku.

# Dalsze awantury bezrobotnych

## w Zawierciu.

Wczoraj znów od rana przed Magistratem zebrał się liczny tłum bezrobotnych.

Część manifestantów wtargnęła do biur, hałasami i wrogiemi okrzykami uniemożliwiając pracę urzędnikom. Inni znów od dziedzińca magistrackiego przystawili drabinę i dostali się przez okno na pierwszem piętrze do opanowanych już pokoi urzędników.

Przybyła policja po pewnym czasie usunęła awanturników z lokalu magistrackiego. Nie nastąpiło to jednak łatwo, gdyż z tłumu rzucano na policjantów cegły i kamienie. Na szczęście obeszło się bez wypadku.

Podnieść należy takt i zimną krew policji, która nie dała się sprowokować.

Tłumy, zgromadzone przed Magistratem na ul. 3-go Maja, rozproszyła policja konna.

W godzinach popołudniowych panował spokój.

# ŻYCIE GOSPODARCZE.

## Silna depresja na krajowych rynkach węglowych.

W ubiegłym tygodniu sytuacja na rynku węglowym w Warszawie nie uległa prawie żadnej zmianie. Hurtownicy, pragnąc sprzątnąć przynajmniej z ramp kolejowych węgiel, nagromadzony przez szereg dni, poprzedzających tydzień sprawozdawczy, gremjalnie wstrzymali odbiór, wskutek czego przybywały do Warszawy nieliczne transporty, lokowane z pewnemi trudnościami w dalszym ciągu po bardzo niskich cenach.

Ogólna sytuacja jest tego rodzaju, że na szereg miesięcy rynek został zniszczony, gdyż jeśliby nawet nastały mrozy niema już mowy o normalnym handlu, a co najwyżej, składnicy będą się starali pozbyć nagromadzonych zapasów, nie mając potrzeby uzupełniać ich nowemi z uwagi na zbliżający się okres letni. Na kopalniach z tego powodu panuje pewna depresja, gdyż prowincja znajduje się w analogicznych warunkach i nikt nie nadsyła nowych zamówień.

Czas pracy na niektórych kopalniach został znacznie ograniczony. Drugie zmiany zupełnie skasowano, a w niektórych kopalniach praca trwa już tylko po 2 — 3 dni w tygodniu. Wydaje się prawdopodobnem, że czynniki miarodajne będą musiały przyjść kopalniom w jakiś sposób z pomocą, a to celem uniknięcia zwolnienia większej ilości górników.

## Kronika gospodarcza.

**TABOR KOLEJOWY.** Koleje polskie otrzymały w r. z. z wytwórni krajowych: 112 nowych parowozów typu silnego 2.580 wagonów towarowych i 130 wagonów osobowych. Powiększenie naszego taboru kolejowego, jeżeli chodzi o parowozy i wagony osobowe, jest normalne — natomiast w dziedzinie taboru towarowego zarząd kolejowy walczy ustawicznie z brakami. Kilka tysięcy wagonów towarowych trzeba było ostatnio pożyczyć zagranicą, aby podołać zapotrzebowaniu wagonów w okresie kampanji jesiennej.

**MOŻLIWOŚCI EMIGRACYJNE Z POLSKI DO NIEMIEC.** Od roku 1914 do 1918 notowano w Niemczech, jak zresztą i w innych krajach, biorących udział w wojnie, gwałtowny spadek liczby urodzin. Wybitny statystyk niemieckich związków zawodowych, Wojtyński (emigrant rosyjski), przeprowadził odpowiednie obliczenia, z których wynika, iż już w r. 1930 zjawi się ludzi poszukujących pracy o 180.000 mniej, niż w r. 1929. Sprawa ta ma duże znaczenie dla Polski, skąd corocznie około 100.000 ludzi emigruje na sezonowe roboty. Zmniejszenie liczby poszukujących pracy odbije się bowiem w pierwszym rzędzie na [illegible] nych latach odczuwa brak rąk do pracy i musi, jak widzieliśmy, sprowadzać robotników rolnych z Polski.

**W SPRAWIE IMPORTU POLSKIEJ NIEROGACIZNY DO NIEMIEC.** Jak donosi „Berliner Tageblatt", [illegible] kiej nosi się podobno z [illegible] do życia organizacji imp[illegible] daniem będzie zużytkow[illegible] go wyczerpania kontyngen[illegible] dy umówionych ewentu[illegible] traktacie polsko - niemie[illegible] żliwienie zbytu tych do[illegible] których nie będzie można [illegible] mieckich fabrykach m[illegible] ście w niemieckich rze[illegible] Gdyby taka możliwość [illegible] pewniona, to można mieć nadzieję, że uciążliwe rokowania wkrótce się zakończą.

**PRZECIWKO CECHOWANIU TOWARÓW.** Na posiedzeniu sekcji przemysłowej Izby przemysłowo-handlowej we Lwowie, uchwalono oświadczyć się przeciw projektowi cechowania towarów sprowadzanych do Polski.

**„CZARNE LISTY" DŁUŻNIKÓW.** Według zestawień warszawskich banków prywatnych w ciągu ub. roku, na skutek niedotrzymania zobowiązań, skreślono z list około 10 tysięcy przedsiębiorstw, które uprzednio korzystały z kredytów. Niektóre banki, nauczone doświadczeniem, wnoszą takie przedsiębiorstwa na „czarną listę" już po pierwszym proteście wekslowym.

**OTWARCIE WODOCIĄGU W GDYNI.** W dniu 5 lutego r. b. nastąpi w Gdyni uroczyste otwarcie wodociągu miejskiego.

## Z giełdy warszawskiej.

**CEDUŁA Z DNIA 29-1.**

AKCJE: Bank Polski 185.50—183.00—182.25, Bank Zachodni 78.00, Bank Zw. Sp. Zarobk. 79.50, Cukier 27.25—28.00, Węgiel 52.00, Nobel 12.00, Modrzejów 14.50, Pocisk 2.25, Starachowice 22.00—21.50, 4 proc. poż. inwest. 124.00—122.00—123.50, 5 proc. premj. dol. 73.50—74.00, 5 proc. konwers. 49.75, 4 i pół proc. Ziemskie 49.50, Przem. Lwów 86.00.

WALUTY i DEWIZY: Nowy Jork 8.89.5—8.89.7, Nowy Jork kabel 8.91.5, Dolary 8.86.75, Londyn 43.35.75, Paryż 35.00.50, Belgja 124.14, Szwajcarja 172.15 Berlin 212.95, Dolar prywatny 8.86.25.

Tendencja dla akcyj mocniejsza, dla walut słabsza.

## Kronika Olkuska.

× **KRADZIEŻ W HURTOWNI.** W nocy 24 bm. niewykryci złodzieje dostali się do hurtowni tytoniowej p. Jakóba Meicera, w Wolbromiu i skradli papierosów na ogólną sumę zł. 1950. Sprawcy dostali się do hurtowni za pomocą oderwania skobla u tylnych drzwi w ciasnej sionce. Charakterystycznem jest, że złodzieje skradli papierosy gorszego gatunku, pozostawiając droższe gatunki. Chodziło tu widocznie o łatwiejszy zbyt skradzionych papierosów na wsi.

× **ŻYDOWSKIE STOW. RZEMIEŚLNICZE W PILICY.** W domu p. Ch. Konopińskiego w Pilicy odbyło się zebranie majstrów rzemieślników - żydów przy udziale 2 delegatów żydowskiego Stow. rzemieślniczego z Olkusza, a mianowicie: pp. M. Wajemana i Landego. Po przedstawieniu przez nich korzyści i obowiązków zrzeszenia się, zebrani powołali zarząd nowego Stowarzyszenia, w skład którego weszli: pp. Ch. Konopiński (prezes), Ch. Hutnik, M. Łazyngier, M. Waingarten i inni.

× **LIKWIDACJA KONSUMU W WOLBROMIU.** Pod przewodnictwem inspektora pracy inż. Wiśniowskiego z Olkusza odbyło się w sali rob. fabryki „Ideal" w Wolbromiu zebranie robotników obydwóch fabryk, t. j. „Ideal" i „Wolbrom" (gumownia) w sprawie zniesienia t. zw. konsumu. Przy tajnem głosowaniu, w którem wzięła udział mniej więcej połowa robotników w liczbie 853 osób za utrzymaniem konsumu wypowiedziało się 275 osób, przeciw 578 głosów, z czego wynika, że konsum prawdopodobnie będzie zlikwidowany. Jak niedawno pisaliśmy, na tle tego konsumu wśród robotników powstało nieporozumienie, gdyż część robotników, mianowicie rolnicy, czerpiący produkty żywnościowe ze swych gospodarstw, żądają zniesienia konsumu, a wzamian podwyższenia zarobków o 33 proc. Natomiast zlikwidowanie konsumu dla robotników bezrolnych jest poniekąd krzywdzącem, gdyż w sklepie fabrycznym otrzymać można artykuły pierwszej potrzeby po znacznie niższej cenie.

× **NA TLE ZAPISU.** W Wolbromiu targnęła się na życie Teresa Kołodziej, lat 23, wypijając buteleczkę esencji octowej. Do tego rozpaczliwego kroku popchnął desperatkę fakt zapisania przez ojca kawałka ziemi jej siostrze, Helenie. Desperatkę uratowano.

× **ZA BUTELKĘ LIKIERU—ROK WIĘZIENIA.** Onegdaj przed sądem grodzkim w Olkuszu stawała zawodowa złodziejka, Anastazja Adamczykowa z Podlipia gm. Bolesław, przyprowadzona z więzienia w Chrzanowie, gdzie odsiaduje karę 3 mies. za kradzież.

Adamczykowa skradła w lecie roku ubiegłego w Olkuszu, w restauracji Kernera, butelkę likieru z wystawy w czasie, kiedy Kerner zajęty był przy kontuarze. Poszkodowany kradzież zauważył momentalnie, gdyż biorąc butelkę, Adamczykowa zaczepiła nią o drut, czem zwróciła uwagę Kernera.

Przy badaniu, oskarżona oświadczyła, że mając tego dnia sprawę o kradzież w Olkuszu, kradzionym likierem chciała przedtem pocęstować świadków.

Należy dodać, że Adamczykowa, poza rokiem więzienia za kradzież butelki likieru, tego samego dnia została skazana na pół roku więzienia za kradzież ubranka na targu w Olkuszu na szkodę Dwojry Szterling z Wolbromia.

## Rabunkowe morderstwo

**W KRÓL. HUCIE.**

W Królewskiej Hucie dokonano zuchwałego mordu rabunkowego na osobie współwłaściciela śląskiego Związku kredytowego, Daneygiera. Dwuj nieznani osobnicy zaczaili się na schodach domu, w którym mieszkał Daneygier i zgasili światło. Gdy Daneygier wracał do mieszkania bandyci zasypali go gradem kul rewolwerowych, kładąc go trupem na miejscu. Po dokonaniu zbrodni bandyci zabrali swej ofierze teczkę z zawartością [illegible] tysięcy zł. w różnych walutach.

Nim przybyła na miejsce [illegible] zwabieni odgłosem strzałów [illegible] nie bandyci niepostrzeżenie [illegible] przez podwórze. Jak wynika [illegible] twa, bandyci byli dokładnie [illegible] mieni z trybem życia [illegible] plan zbrodni dawno był przez nich obmyślony.

## Zamknięcie szkoły tkackiej
### W ŻYRARDOWIE.

Od dziesięciu lat przy zakładach żyrardowskich, w jednym z gmachów fabrycznych istniała wzorowa szkoła rzemieślniczo - tkacka, subsydjowana w części przez Ministerstwo oświaty, w części zaś przez zakłady żyrardowskie. Szkoła wspomniana posiadała szereg warsztatów tkackich, poruszanych elektrycznie, oraz warsztaty ręczne. Zarząd zakładów żyrardowskich posiadający w swym składzie obcokrajowców, postanowił szkołę zamknąć. Gmach, w którym się mieści obecnie szkoła, ma zostać przeznaczony na magazyn. Część personelu szkoły została już zwolniona i zostawiono tylko te osoby, które dokształcą 20 uczniów, obecnie studjujących tkactwo na II kursie. Zamknięcie szkoły bardzo niemiłe wrażenie wywarło w Żyrardowie. Widzi się w tem chęć ozbywania się bez sił polskich w zakładach żyrardowskich.

## W Prusach zakazano
### PRZYWOZU PAPUG.

Niemiecki prezydent policji opublikował datowany 25 stycznia b. r. zakaz przywozu papug na terytorjum Prus.

Rozporządzenie to motywuje prezydent policji w Berlinie tem, że t. zw. choroba papuzia (psittakosis), której przyczyna i droga zakażenia nie jest jeszcze zupełnie stwierdzona, przerzuca się z chorych papug na zwierzęta domowe i ludzi. Publiczność upomina się do jak największej ostrożności oraz ścisłego wypełnienia przepisów opublikowanych przez urzędy weterynaryjne.

## Jedyny kraj
### GDZIE NIEMA SAMOCHODU.

Jedynym krajem na świecie, który nie posiada dotychczas ani jednego zarejestrowanego samochodu, jak podaje biuro badań naukowych General Motors Corporation, jest Tybet. Pojazdy mechaniczne w Tybecie reprezentuje wyłącznie jeden jedyny motocykl. Tybet czekał bardzo długo, zanim doszedł do posiadania tego jednego pojazdu motorowego, którego dzisiaj być może już nie posiada. W dzisiejszych czasach ogólnego rozwoju komunikacji motorowej Tybet stanowi ciekawy wyjątek, na który warto zwrócić specjalną uwagę. Wszelkie jednak wysiłki sprzedawców samochodów rozbijały się, jak dotąd, o nieprzejednany konserwatyzm ludności miejscowej, jak również z powodu braku odpowiedniej sieci dróg.

### TO ZALEŻY.

Maciek: A jak tam u was z jedzeniem przy wojsku?

Antek, bawiący na wsi na urlopie: To zależy od tego, z jaką się kto przyjaźni kucharką.

# WRAŻENIA Z AFRYKI.

**MIASTO - OGRÓD. — OD KAJDAN NIEWOLNIKÓW DO ELEKTROLUKSU. — TRZY ŚWIĘTA W TYGODNIU. — WJAZD SIDI MOHAMEDA DO MECZETU. KONNO NA WIEŻĘ. — STOLICA BOCIANÓW.**

Rabat (Marokko), w styczniu 1930.

Dojeżdżamy do Rabatu. To nowe miasto powstało w ciągu ostatnich piętnastu lat (a więc głównie podczas wojny). Mając tu podostatkiem ziemi, mogli sobie Francuzi pozwolić na rozmach, mogli nawet stworzyć coś w rodzaju miasta - ogrodu. Rozplanowane według najnowszych wymagań urbanistyki, ma ono w sobie jakąś harmonję, jakąś czystość linji i rzec można nawet przejrzystość układu. Domy, przeważnie maleńkie, zawsze białe toną w powietrzu i słońcu, które zalewa liczne ich tarase, płaskie dachy i napływa przez okna olbrzymie. Dookoła każdego domku takiego zielenią się drzewa i barwią róże.

Do starego Rabatu, który jest także biały, wchodzę przez ciężkie wrota szerokich szańców, równie potężnych, jak szańce Fezu, lecz pozbawionych ich uroku wiekowej starości, bo stale wzmacniane są przed podwójną groźbą: morza i sąsiedniego, wrogiego Sale. Ciągłe te walki i życie pędzone w nerwowem ich oczekiwaniu, dziwnie odmieniły charakter starego Rabatu od charakteru fanatycznego Fezu, stolicy religji, nauki i sztuki. Rzec można, że w porównaniu z Fezem stary Rabat zupełnie jest zmodernizowany, choć protektorat francuski przyjęły oba miasta równocześnie, gdyż w 1912 roku rozciągnięto go na całe Marokko. Jakże odmienne są tu np. „Suki" większe, nie krzywe, czyściejsze, częste prawie. A jednak o wiele tamże w Fezie wydały mi się ciekawsze. Za to Rabat ma muzeum, bez porównania ładniejsze, gdyż mieści się ono w starej Kazba (forteca) i „Medresa" z XII wieku, czyli z czasów, gdy na cały Rabat składała się tylko ta właśnie forteca. Zgrozą przejmuje tu widok kajdan, na których prowadzono ludzi na sprzedaż przed niespełna 16-tu laty. A obok tego okropnego piętna przeszłości, dziwnie kontrastują łagodne, pełne liryzmu ogrody, złożone z malutkich kwadracików, płasko zasianych kwiatami lub posypanych żółtym piaskiem.

Na szańcach wartują poważne bociany, ci jedyni choć tak liczni starej Kazby strażnicy. Stoją spokojne i beztroskie, lubiane wszędzie za to, że przynoszą wiosnę, a tu czczone poprostu za to, że nie mogą jej nigdy.

W ciszę posułtańskiego ogrodu wpada nagle jakiś dziwnie europejski ryk, to elektroluks puszczono w ruch, by oczyścić muzealne dywany. Przez drewnianą kotonkę wschodniej szyby widać biały burnus Araba obok maszyny wysysającej kurz. Na tle wschodnich tkanin i ubranych kajdanami niewolników ścian wygląda to zupełnie jak jakaś dziwna, barwna, egzotyczna reklama.

A nazajutrz wypada akurat jedno z trzech świąt tygodnia, bo tu co tydzień są trzy święta: piątek dla muzułman, sobota dla żydów i niedziela dla chrześcijan. Tedy wypada akurat piątek, święty dzień, w którym sułtan udaje się do meczetu. Przed białym pałacem sułtańskim zamiast placu, ogromna zieleń się połama. Czerwone mundury sułtańskiej przybocznej straży barwią się na niej jak maki. Niczem serca kwiatów bielą się turbany, lśnią się złote guziki. Szerokie, śmiesznie szerokie, granatowe spodnie tworzą oprawę barwnej tej całości. Straże zamarły; piesze i na koniach trwają bez ruchu, kołyszą się tylko kolczyki negrów, duże, jak bransolety, a często jeszcze większe.

Nagle uderza w niebo jakiś radosny hymn, a potem przechodzi w niefrasobliwy marsz o tonach dziecinnych i prostych. To czerwono ubrani trębacze grają na lśniących swych instrumentach. Za nimi jedzie powoli dwóch dostojników w bieli, a dalej jeszcze posuwa się karoca sułtana, małe, jasno-zielone cacuszko w czerwono- białe arabeski. Dookoła karocy kroczy biała świta. Miarowo, rytmicznie, dostojnie sunie pochód do najbarwniejszego z dywanów podobny.

Lecz oto otwarły się ciężkie wrota — Sidi Mohamet wjechał do meczetu. Wówczas na czterech rogach białego minaretu ukazuje się czterech muezzinów i rozbrzmiewa cicha, monotonna, a tak przejmująca nuta ich modłów. Zafalowały czerwone mundury, to białe i gniade konie tańczą niespokojnie pod swemi siodłami koloru tęczy. Siodła dywanu lekkie, jedwabiste, lila, różowe, pomarańczowe, zielone i wszystkich purpurowych odcieni. Otwierają się wrota meczetu, w takt muzyki idzie koń sułtański. Zamiast dachu karocy niosą teraz nad głową Sidi Mohameda olbrzymi, zielony parasol, podbity purpurą. Dookoła sułtana formują się białe i czerwone szyki, i tak orszak do pałacu dochodzi.

Za murami miasta wznosi się niedokończona wieża Hassana; równa i prosta dominuje nad lasem kolumn, ułożonych z potężnych, młyńskich kamieni. Ma już czterdzieści cztery metry, a dopiero zbudowano jej połowę. I tak od ośmiu przeszło już wieków, wieża Hassana mówi o potędze wielkiego El Mansura, który kazał ją wznieść. Odchodząc stąd, ostatni potomek Almohadów zostawił niedokończoną, a przecież wieczną, jak niedokończone, a wieczne było wielkie jego dzieło organizacji społecznej. Powoli, lecz bez zmęczenia, idę na szczyt wieży; nie schody tam prowadzą, ale łagodna, kręta droga, którą w środku wieży usypano, by mogli sułtani wjeżdżać konno na jej szczyt. Otóż i jestem: przedemną bezmiar oceanu; w falach pławią się dwa miasta bliźniaczo podobne, to biały Rabat naprzeciw białej Sale.

Opodal wieży Hassana leży Schella, ruiny fenickiego miasta. Stare wrota szańców, w cudne stalaktyty zdobne, kryją już tylko zieloną ciszę oliwek, kaktusów i fig, wśród których jaśnieje mały minaret i biała się mniejsza jeszcze Kubba. U stóp świętego grobowca, święte źródło szemrze srebrzyście. Cicho, jak korowód mniszek, idą Arabki w swych białych zasłonach. Na ruinach bociany stoją nieruchomo.

M. Milkiewiczowa.





H. K. WEBSTER.

# KWARCOWE OKO.

Przekład autoryzowany Z. Popławskiej.

74) ——

Tak, już się spotykali. Jacek, okropnie skonsternowany rewolwerem w kieszeni, czując się głupio i chcąc to ukryć — co mu się zresztą nie udało! — bąknął, że owszem, miał tę przyjemność. Nie zdaje mi się, żeby Konstanty Mitchell przypomniał go sobie, ale rzekł, że owszem, pamięta...

Poczem zwrócił się do mnie:

— Nie śmiałem telefonować do pana o tej godzinie, więc przyszedłem na chybił trafił, i, widząc światło w oknie, zapukałem. Czy wie pan co o Lindzie? To znaczy, co się z nią obecnie dzieje?

— O tak! — odpowiedziałem. — To znaczy mniej więcej... Po powrocie z pikniku, dowiedziawszy się o nowem włamaniu do jej mieszkania...

— Tak — przerwał. — Wiem o tem.

— Zatelefonowała do mnie w tej sprawie, a gdy nikt z mego mieszkania nie odpowiedział — wyłączyłem aparat — przestraszyła się i przyjechała tutaj. Nie chciała wracać do domu. Wcale się nie dziwię, po tem, co się stało! Wychodząc stąd, miała zamiar pojechać do Algounquin. Odprowadziłem ją do taksówki.

— Chwała Bogu! — rzekł Mitchell. — Biedna mała, tyle przeszła w ciągu tych ostatnich dni!

— Mam nadzieję, że to się skończy!

— I ja również.

Na tem zakończył swoją misję, mam wrażenie. A jednak został jeszcze chwilę, rozglądając się po laboratorjum. Zauważyłem, że dłuższą chwilę wzrok jego zatrzymał się na otwartej papierośnicy, z niezmienną ilością cygar. Widziałem, że zarumienił się zlekka.

— Pan pracuje bez względu na porę dnia — zauważył. — Nie dziwię się. To musi być bardzo fascynująca praca... Pan też jest uczonym, panie Goodrich?

— Nic podobnego — zawołał Jacek. — Jestem absolutnym ignorantem w tej dziedzinie! Nie miałem pojęcia do dzisiaj, że można sfotografować człowieka w ciemności!... Nie wiedziałem o istnieniu niewidzialnego światła. Gdy mówiono o promieniach ultrafioletowych, myślałem, że to można zobaczyć.

— Tak — rzekł Mitchell. — Ja myślałem tak samo. Mam nadzieję, że doświadczenie się udało?

— Tak sądzę. Zastał nas pan przy wywoływaniu kliszy. Musi już być gotowa... Jak myślisz, Carty?

— Chyba — powiedziałem.

Rozmowa dziwnie się rwała.

— Nie będę panów dłużej zatrzymywał — rzekł Mitchell. — Dobranoc.

Nawet Jacek czuł się nieswojo. Wszyscy trzej nadsłuchiwaliśmy dłuższy czas, dopóki nie umilkł odgłos jego kroków.

— Dziwak — rzekł Jacek. — Ale dlaczegoś nałgał mu o Lindzie, zamiast powiedzieć, że nocuje u nas.

— Powiem ci tylko, że jestem szalenie zadowolony z tego pomysłu! Chodź i pomóż mi dokończyć utrwalić negatyw, któregoś był tak ciekaw. Wejdźcie i wy, Miles!

Ale Jacek nie dawał za wygraną.

— Co powiecie o nim, Miles? — zwrócił się do swego szofera.

— Że miał przy sobie spluwę — odrzekł Miles. — Pan kapitan nie zauważył?

— Nie, nie zauważyłem — wyznał Jacek. — To czyni sprawę jeszcze dziwniejszą... No, ale skończmy z tym negatywem!

Chciałem jak najprędzej z tem skończyć... Szybko wyjąłem kliszę, wypłukałem w alkoholu, wysuszyłem i zrobiłem odbitkę.

— Tak — powiedziałem, zapalając lampę w małej ciemni — spojrzyj!

Na twarzy Jacka odmalowało się bezgraniczne zdumienie.

— Dobry Boże! — zawołał. — Ależ to Konstanty Mitchell! To jego portret!

— Tak — odrzekłem — a czyjże miał być, jak nie jego?

ROZDZIAŁ XVII.

### Jedno, co mu pozostało.

Jacek nie tracił czasu na oglądanie odbitki, ani na wpatrywanie się we mnie. Zwrócił się do szofera z rozkazem:

— Zajedziecie przed dom, Miles! (Stanęliśmy za rogiem, żeby nie spłoszyć nieproszonego gościa). — Czekajcie na nas przy kierownicy. Nie sądzę, że was zabiją. Ale dla pewności radzę mieć oczy otwarte.

D. c. n.

**KINO „ZAGŁĘBIE"** DAWNIEJ Kino-Teatr „UDZIAŁOWY"

DZIŚ! DOLORES DEL-RIO w filmie

# DZIKA MIŁOSC

Następny program: „Skrzydlata Flota"
Wkrótce: „KULT CIAŁA" p-g powieści Srokowskiego.

---

**Kino „WAWEL"** SIELEC obok kościoła. Telefon 7-65.

DZIŚ i dni następne wyświetla wielki dramat kryminalny p. t.

# LUDZIE NOCY

z życia rycerzy zaułków londyńskich. — W roli głównej: **Mabel Poutton i Jack Trevor.**

Następny program: „MAGIK SZARLATAN".

---

**KINO SFINKS**

Od poniedziałku 27 stycznia do 2 lutego b. r.

# TRAGEDJA BŁAZNA

CZYLI TEN, Z KTÓREGO SIĘ ŚMIEJĄ

Potężny dramat w 12 aktach. W rolach głównych: **JENNY JUGO I WERNER KRAUS.**
Nad program: TYGODNIK Z NATURY.

ANONS! Od 3 lutego b. r. „MANOLESCU" „Dżentelman Włamywacz" Dramat miłosny zbrodniczego światowca. W rolach głównych: IWAN MOZŻUCHIN I BRYGIDA HELM.

---

**KINO-TEATR „UCIECHA"** Dąbrowa Górn., 3 Maja 14 tel. 3-01.

Dziś i dni następne. Wielki erotyczny dramat ukazujący tajniki wielkomiejskie p. t.

# W NOCNYM LOKALU

Jest to dramat niesłusznych podejrzeń odbierających cześć najszlachetniejszej kobiety.
W roli głównej **EWELINA HOLT.**

WKROTCE: Największe arcydzieło Eryka Pomer i Joe May'a „Powrót z niewoli"

---

**KINO-TEATR „CZARY" W CZELADZI** (Gmach straży ogniowej)

TYLKO 3 DNI! Wtorek 28, środa 29 i czwartek 30 stycznia b.r. Wielki urozmaicony program:

Czarująca, subtelna MAGDE BELLAMY jako „PANIENKA WE FRAKU" w czarującym filmie ... p. t. „DAJ BUZI, MOJA MAŁA".

Nowy gwiazdor Foxa, najpiękniejszy cowboy Texasu, bohater dzikiego Zachodu REX BELL w filmie p. t. **OBROŃCA KOBIET** w otoczeniu bukietu piękności amerykańskich.

Nadprogram! NA ... Występy artystów scen warszawskich Heleny Haliniez i Zygmunta Wileżko... HUMOR! ŚPIEW. SATYRA! AKTUALJE!

---

## OGŁOSZENIE O LICYTACJI.

Na zasadzie art. 52 i 53 Ustawy z dnia 19 maja 1920 r. o przymusowem ubezpieczeniu na wypadek choroby Dz. Ust. Nr. 44, podaje się do publicznej wiadomości, że dnia 7 Lutego 1930 r. o godz. 10½ w Sosnowcu przy ul. Leszno Nr. 7 odbędzie się licytacja w I terminie ruchomości składających się z 6 biurek amerykańskich, 2 szaf biurowych 16 szafek, stolika i maszyny do pisania z futerałem firmy „Remington" oszacowanych na Zł. 5810 gr. — należących do Sosnowieckiej Parowej Fabryki Mebli biurowych Sp. z ogr. odp. dawniej „J. Nachemja i J. Englard" na pokrycie należności Powiatowej Kasy Chorych w Sosnowcu. 545

Ruchomości obejrzeć można w dniu licytacji od godz. 10½ rano, spis zaś takowych codziennie od 8-ej do 15-ej u Okręgowego Egzekutora Powiatowej Kasy Chorych w Sosnowcu, ul. Sadowa 6.

Sosnowiec, dnia 29 Stycznia 1930 r.

OGRĘGOWY EGZEKUTOR
Powiatowej Kasy Chorych w Sosnowcu.
**STEFAN JUDA.**

---

Sosnowiec, dnia 25 stycznia 1930 r.

Syndycy tymczasowi masy upadłości Berka Skóry zawiadamiają, że w dniu 5 marca 1930 r., o godzinie 11 rano odbędzie się w Sądzie Okręgowym w Sosnowcu sprawdzenie wierzytelności w pierwszym terminie. Wierzyciele masy winni na zasadzie art. 502 Kod. Handl. w powyższym terminie zgłosić się osobiście lub przez pełnomocników z tytułami wierzytelności, celem ich sprawdzenia i wpisania do stanu biernego masy. Wierzyciel, którego wierzytelność zostanie sprawdzona i stwierdzona — będzie mógł być obecny przy sprawdzaniu innych wierzytelności i czynić wszelkiego rodzaju zarzuty przeciwko sprawdzeniom już dokonanym lub nastąpić mającym.

**Syndycy tymczasowi masy upadłości BERKA SKORY
Adw. Henryk Fruchs i apl. adw. Stanisław Eibenschütz
w Sosnowcu.**

---

**ZH. 4 30.**

## ODROCZENIE WYPŁAT.

Przewodniczący Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Sosnowcu na zasadzie art. 4 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23 grudnia 1927 roku o zapobieganiu upadłości (Dz. Ust. Nr. 3 z 1928 r.) ogłasza, że na dzień 21 lutego 1930 r. o godzinie 10 rano, w Sądzie Okręgowym w Sosnowcu w Wydziale Handlowym, wyznaczona została rozprawa w sprawie odroczenia wypłat Mechanicznej Wytwórni Obuwia „Set", Edwarda Słówko w Dąbrowie Górniczej, ul. Reymonta Nr. 1, na przeciąg trzech miesięcy, na którą to rozprawę mogą przybyć wierzyciele w celu udzielenia Sądowi wyjaśnień.

Sosnowiec, dnia 27 stycznia 1930 roku.

**Sekretarz:** (podpis nieczytelny).
**Przewodniczący:** (podpis nieczytelny).

---

### KUPNO i SPRZEDAZ

**Magiel** ręczna do sprzedania. Sielecka 2, Grzywna. 552

**Bardzo** tani klub skórą kryty do wzięcia. Centralnu - uniwersalny skład mebli nowych i używanych B. Błotniewski, Sosnowiec, ulica 3 Maj 7. 547

### LOKALE

**4 pokoje** z kuchnią są do odstąpienia. Kołłątaja 11 m. 4. 551

---

### WŁOSOW

wypadanie, łupież, łysienie usuwa **„Esencja Chinowo-Chmielowa" i „Mydło Chinowo-Chmielowe"** (z Kogutkiem) Sprzedają apteki i składy apteczne. Główny skład, Apteka Gąseckiego ul. Freta Nr. 16. 5277

**Spokojna** osoba zamieszka przy starszej Pani bezdzietnej w śródmieściu z utrzymaniem lub bez. Zgłoszenia piśmienne do Administracji „Kurjera" dla „Urzędniczki". 517-4

### POSADY i PRACE

**Chcesz** otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowo - korespondencyjne profesora Sekułowicza. Warszawa Zorawia, 42 j. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 17-9

---

**Potrzebna** panienka do haftu kolorowego. Staszica 26 m. 2. Zgłaszać się od 8 do 14. 549

**Potrzebna** w Sosnowcu w godzinach popołudniowych panienka z językiem niemieckim do 2 chłopców 6 i 8 lat. Oferty do Administracji pod „Niemiecki". 554

### ZGUBIONE DOKUMENTY

**Manela** Sztrosberg zgubił wyciąg z ksiąg ludności i kartę rejestracyjną. Łaskawy znalazca raczy zwrócić do filji „Kurjera Zachodniego" w Będzinie.

**Języka** i korespondencji niemieckiej udziela rutynowany nauczyciel. Sosnowiec, Orla 3. 498-3

**Iser** Weksberg zgubił książkę wojskową wydaną przez PKU. Sosnowiec. 530-3

**Adamczyk Władysław** zgubił weksel na zł. 500 in blanko, który unieważniam. 537-3

**Kowalczyk Marjanna** zgubiła dowód osobisty wydany przez Starostwo Jędrzejów, który unieważnia. 533-3

**Dębicki** Tadeusz zgubił koncesję na spirytus leczniczy. Będzin, Czeladzka 14. 544

### ROZNE

**Tadeusz** Raczyński lat 16 wyszedł z domu 10 września 1929 r. i nie wrócił, ktoby wiedział o nim prosimy zawiadomić policję. Zawiercie za wynagrodzeniem. 539

---

# SZCZOTKI

**toaletowe i do domowego użytku zakupisz najlepiej**

**w Składzie Fabr. T-wa „SIŁA" w Sosnowcu, Hale Targowe,**

ponieważ podajemy ściśle w gatunkach takich, w jakich wymagają nasi klijenci. 553




**OSTRZEZENIE.**

Chcąc nabyć proszki naszego wyrobu, należy przy kupnie **akcentować**, wyraźnie żądać **oryginalnych** proszków z **„KOGUTKIEM"** **Gąseckiego**, znanych od lat trzydziestu. — Zwracajcie uwagę i odrzucajcie UPORCZYWIE polecane naśladownictwa w podobnem do naszego opakowania.

---

# OGŁOSZENIE.

W Rejestrze Handlowym Sądu Okręgowego w Sosnowcu dokonano następujących wpisów:

**W dniu 18 grudnia 1929 r.**

A. 5158. „Marja Łabno" cukiernia w Sosnowcu, 3 Maja 23. Firma istnieje od 1929 r. Właściciel: Marja Łabno, zam. tamże.

A. 5159. „Józefa Jakóbowska" herbaciarnia w Dąbrowie Górn. Kol. Staszica Nr. 14 Firma istnieje od 1929 r. Właściciel: Józefa Jakóbowska, zam. tamże.

A. 5160. „Marja Wnuk" piwiarnia i sprzedaż papierosów w Rokitnie Szlacheckim. Firma istnieje od 1929 r. Właściciel: Marja Wnuk, zam. tamże.

A. 5161. „Joanna Czerwińska" sklep spożywczy w Dąbrowie Górn., Narutowicza Nr. 42. Firma istnieje od 1929 r. Właściciel: Joanna Czerwińska, zam. w Dąbrowie Górn. ul. Żeromskiego Nr. 22.

A. 5162. „Karol Skorupa" mleczarnia w Dąbrowie Górn., Kr. Jadwigi Nr. 34. Firma istnieje od 1929 r. Właściciel: Karol Skorupa, zam. tamże.

A. 5164. „Dawid Turner" sprzedaż obuwia w Dąbrowie Górn., Sobieskiego Nr. 25. Firma istnieje od 1929 r. Właściciel: Dawid Josek Turner, zam. tamże. Pomiędzy małżonkami Turner została ustanowiona na mocy intercyzy wyłączność majątku i wspólność dorobku.

A. 5165. „Aron-Berek Kupferberg" wyrób gilz do papierosów w Sosnowcu, Małachowskiego Nr. 20. Firma istnieje od 1929 r. Właściciel: Aron - Berek Kupferberg, zam. tamże. Pomiędzy małżonkami Kupferberg została ustanowiona na mocy intercyzy wyłączność majątku i wspólność dorobku.

**Zmiany w Dziale „A".**

**W dniu 29 listopada 1929 r.**

A. 1844. Dokonano w rejestrze handlowym firmy „Handel drzewem P. i A. bracia Szlezyngier" w Sosnowcu wpisu: Pomiędzy Pinkusem Szlezyngierem a żoną jego Chawą z domu Rechtman — na mocy zawartej intercyzy z dnia 6.2 1929 r. została ustanowiona wyłączność majątku i wspólność dorobku.

A. 1160. Dokonano w rejestrze handlowym firmy „Dom Handlowo - Ekspedycyjny Edmund Moszkowski" w Sosnowcu wpisu: Wyrokiem Sądu Okręgowego Wydział Cywilny w Sosnowcu z dnia 11 lutego 1928 r. Z. 184-28 ogłoszoną została upadłość z oznaczeniem chwili otwarcia upadłości na dzień 20 kwietnia 1926 r. Kuratorem upadłości mianowany został Adw. M. Chądzyński wyrokiem zaś z dnia 1 marca 1928 r. tenże adw. został mianowany Syndykiem masy upadłości Edmunda Moszkowskiego.

**W dniu 6 grudnia 1929 r.**

A. 4315. Dokonano w rejestrze handlowym firmy „Dawid Sendel Fersztenfeld" wpisu: Na mocy wyroku Wydziału Cywilnego Sądu Okręgowego w Sosnowcu z dnia 27 września 1929 r. upadłość ogłoszona Dawidowi Sendlowi Fersztenfeldowi została uchylona

D. c. n.

---

**Cennik ogłoszeń:** Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie względnie przed tekstem 60 gr., w kronice 60 gr., w tekście 45 gr., za tekstem 20 g. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10—30 gr. za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 20—60 groszy za każdy wyraz od początku. Najmniej 1 złoty. Ogłoszenia z układem tabelarycznym o 25 proc. droższe. Zagraniczne 100 proc. droższe. W numerze niedzielnym i świątecznym 25 proc. drożej. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

**Sosnowiec:** REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 75 — **Filje:** BĘDZIN, Małachowskiego 7, telef. 7-90. DĄBROWA, Sobieskiego 8, telef. 1-25. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 22. GRODZIEC, Będzińska.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ.: TADEUSZ OPIOŁA. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI